Rok VII. WARSZAWA, dnia 1-go listopada 1932 r. Nr. 21

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Bilans płatniczy polski w latach 1927-1930.

Do zagadnienia bilansu płatniczego przywiązuje się szczególne znaczenie dopiero w ostatnich latach powojennych, a zwłaszcza w dobie obecnego przesilenia gospodarczego. Na terenie międzynarodowym obliczenia bilansu płatniczego stały się główną podstawą, kluczem jakby do rozwiązywania wszelkich przesunieć produkcji i handlu zagranicznego. Żaden kraj nie może bowiem kupować więcej surowców, fabrykatów czy też środków żywności niż posiada na to środków pokrycia. Jeżeli środki płatnicze zmniejszają się, musi się zmniejszyć w konsekwencji i przywóz, wywóz zaś w tym wypadku będzie wykazywał tendencję do wzrostu, gdyż kraje chcąc zdabyć środki na pokrycie najniezbędniejszego przywozu, będą dokładały wszelkich starań celem zwiększenia wywozu.

W okresie przewlekłego kryzysu obliczenia bilansu płatniczego natrafiają na wiele truności; o wiele łatwiej jest zestawić bilans płatniczy w okresie korzystnej konjunktury. Przyczynia się do tego szereg komplikacyj na światowym rynku kapitałowym, jak ograniczenia dewizowe, zakazy przywozu i t. p. Pomimo to obliczenia te są cenniejsze. Mają one bowiem duże znaczenie dla tak ważnej w obecnych warunkach kwestji ewentualnego przypływu lub odpływu kapitałów zagranicznych, które dla Polski jest szczególnie palącą, zwłaszcza jeżeli się uwzględni zniszczenia wojenne, oszacowane na przeszło 15 miljardów złotych, nie mówiąc już o zniszczeniach jakich doznał nasz organizm gospodarczy wskutek celowego zaniedbania zaborców. Jeżeli się ponadto uwzględni trudności, na które napotyka kapitalizacja wewnętrzna, przekonamy się jak ważną jest kwestja przypływu kapitałów zagranicznych do Polski.

Według danych opublikowanych w Nr. 14 Wiadomości Statystycznych z dnia 15 maja obroty płatnicze między Polską a zagranicą, zwane popularnie bilansem płatniczym za lata 1927—1930 przedstawiają się następująco:

Pozycje obrotu płatniczego	1927		1928		1929		1930	
	Przychód	Rozchód	Przychód	Rozchód	Przychód	Rozchód	Przychód	Rozchód
Ogółem	4705	4930	5162	5156	5339	5345	4508	5066
A. Obrót towarowy	2553	3253	2485	3580	2705	3248	2522	2313
w tem złoto	6	253	0	107	1	82	181	40
B. Obrót dewizowy	2152	1677	2677	1576	2634	2097	1986	2753
I. Usługi i świadczenie jednostronne	**616**	**646**	**780**	**789**	**991**	**1048**	**876**	**1163**
w tem								
usługi komunikacyjne	200	96	247	87	281	79	206	82
emigracja	243	54	271	61	278	69	292	45
turystyka	71	122	98	169	167	165	158	245
dywidendy, procenty i prowizje	18	247	32	316	31	411	30	434
II. Kapitały krótkoterminowe	**922**	**935**	**1570**	**679**	**1399**	**847**	**975**	**1459**
w tem								
z tytułu handlu zagranicznego	—	—	422	20	56	168	51	635
gotówkowe przedsiębiorstwa	725	311	769	530	914	601	713	708
bankowe	115	583	282	59	374	—	118	33
III. Kapitały długoterminowe	**614**	**96**	**327**	**108**	**244**	**202**	**135**	**131**
w tem								
z tytułu zadłużenia Państwa i samorządów	545	95	167	94	7	124	4	100
akcje i udziały przedsiębiorstw	68	—	101	—	130	40	106	1

Porównywując ogólne liczby obrotów bilansu płatniczego za poszczególne lata, rzuca się w oczy dla roku 1930 znaczna różnica pomiędzy przychodami i rozchodami wynosząca około 600 miljonów złotych. Interpretowanie tej kwoty w sensie ujemnego salda bilansu płatniczego za r. 1930 byłoby zupełnie błędne i byłoby tem samem sprzeczne z samym pojęciem bilansu, który powinien się równoważyć. Równowaga ta za lata poprzednie była poza minimalnemi odchyleniami utrzymana. Tak znaczna różnica pomiędzy przychodami i rozchodami w r. 1930 wynika z niemożności dokładnego ujęcia poszczególnych pozycyj, szczególnie pozycyj dotyczących handlu zagranicznego. Naogół stwierdzić należy, że obrót płatniczy Polski w r. 1930 znacznie zmalał w porównaniu z latami poprzedniemi.

Z tytułu obrotu towarowego mieliśmy w latach 1927—1929 stale ujemne saldo. Dopiero rok 1930 wykazuje poważne saldo dodatnie, które w roku 1931 znacznie się jeszcze powiększyło. Zmiana ta jest charakterystyczna tem więcej, że spotyka się nietylko w Polsce lecz wogóle w większości krajów dłużniczych. W krajach wierzycielskich natomiast obserwuje się tendencję wręcz odwrotną. Stan ten jest wynikiem czasów powojennych, których zasadą stało się, że chcąc eksportować towary, trzeba najpierw eksportować kapitały. Czyli innemi słowy jeżeli chcemy wywozić, to musimy najpierw odbiorcom pożyczyć środków na ten przywóz. Ponieważ zaś eksport kapitałów skurczył się w okresie obecnego przesilenia gospodarczego do nienotowanego dotąd minimum, w niektórych krajach ustał nawet zupełnie, następstwem tego jest zmniejszenie eksportu towarów. W państwach wierzycielskich obserwujemy od dłuższego czasu pasywność bilansu handlowego, w krajach natomiast dłużniczych coraz bardziej dodatnie saldo bilansu handlowego. Tę samą tendencję wykazuje i nasza statystyka. W okresie największego przypływu kapitałów zagranicznych do Polski saldo bilansu z tytułu obrotu towarów kształtuje się wybitnie ujemnie — w roku 1927 wynosi — 700 miljonów, w 1928 — 1095 miljonów złotych, podczas gdy już w roku 1929, kiedy mamy pierwsze objawy kryzysu można zauważyć znaczne zmniejszenie salda ujemnego z tytułu obrotu towarowego, a w roku 1930 osiągnięto już poważne saldo dodatnie, które w latach następnych zwiększy się w silniejszym jeszcze stopniu.

Obrót dewizowy należałoby właściwie podzielić na obrót bieżący, do którego zaliczylibyśmy wszelkie usługi i świadczenia jednostronne oraz obrót kapitałowy, przyczem ten ostatni na obrót kapitałów krótkoterminowych i obrót kapitałów długoterminowych.

Saldo obrotu z tytułu usług i świadczeń jednostronnych kształtuje się naogół stale ujemnie.

Z pośród usług bieżących najbardziej aktywną pozycję bilansu płatniczego stanowią dochody z tytułu emigracji, które po potrące-

niu kapitałów wywiezionych przez emigrantów wzrastają z roku na rok, a w roku 1930 kształtowały się bodaj że najlepiej w porównaniu z latami poprzedniemi,; saldo z tego tytułu wynosi w r. 1930 247 miljonów, podczas gdy w roku 1927 tylko 189 miljonów. Należy jednak przypuszczać, że w latach następnych dochody z tego tytułu wskutek wprowadzenia przez szereg krajów ograniczeń imigracyjnych, jak również wskutek ograniczeń dewizowych znacznie się zmniejszą.

Również poważną pozycję dochodową naszego bilansu płatniczego są usługi kolejowe, pocztowe i morskie. Jest to zresztą wynikiem silnego ruchu tranzytowego.

Pozostałe pozycje obrotu bieżącego wykazują stale ujemne saldo. Wybitnie niekorzystne dla nas saldo z tytułu dywidend, procentów i prowizyj płaconych od kapitałów zagranicznych, które w ciągu 4 lat wykazują niską pozycję przychodów, silny natomiast wzrost rozchodów. Ujemne saldo z powyższego tytułu jest wynikiem znacznego przypływu kapitałów obcych w tym okresie, wobec tego jednak, że w latach następnych, t. j. w roku 1931 i 1932 przypływ nowych kapitałów obcych znacznie się skurczył, przypuszczać należy, że pozycja ta nie będzie wykazywała dalszej zwyżki. Ujemne saldo z tytułu dywidend, procentów i prowizji pokrywa się mniej więcej z dodatniem saldem usług komunikacyjnych i emigracji.

Obroty płatnicze z tytułu turystyki wykazują saldo wybitnie ujemne. Jedynie rok 1929 posiada nieznaczną przewyżkę dochodów nad rozchodami, co należy przypisać znacznemu napływowi cudzoziemców do Polski celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Już w roku następnym pozycja ta kształtuje się wybitnie niekorzystnie dla naszego bilansu płatniczego. Ujemne saldo z tego tytułu wynosi około 100 miljonów. Zjawisko to wydaje się poprostu paradoksalnem, jeżeli się zważy, że znacznie więcej przyjeżdża do Polski cudzoziemców, aniżeli wyjeżdża Polaków zagranicę, jak to zresztą wykazuje statystyka ruchu ludności. Na podstawie danych statystyki paszportów przekonamy się, że sprawa jest zupełnie jasna. Ze statystyki tej wynika mianowicie, że Polacy w olbrzymiej większości wyjeżdżają zagranicę w celach turystycznych lub leczniczych , w celach zaś handlowych odsetek Polaków wyjeżdżających zagranicę nie dochodzi nawet do 20%. Cudzoziemcy natomiast odwrotnie — przyjeżdżają do Polski prawie wyłącznie celem załatwiania interesów handlowych czy też przemysłowych, na co zresztą wskazują sumy przeszło dwukrotnie większe wydawane przez Polaków zagranicą (w 1929 r. — 1643 zł.) podczas gdy wydatki cudzoziemców w Polsce wykazują przeciętnie — 661 zł. (w 1929 r.).

Obrót kapitałowy może się odbywać w różnych formach, a mianowicie import kapitałów do danego kraju może nastąpić przez nowe inwestycje kapitału zagranicznego w danym kraju pod pastacią pożyczek państwowych, samorządowych, zakup przez zagranicę krajowych papierów wartościowych, przez udział kapitałów zagranicznych w przedsiębiorstwach polskich lub też zagranicznych, pracujących w Polsce. Wycofywa- kapitałów krajowych zaangażowanych zagranicą należy także zaliczyć do importu kapitałów. Eksport kapitałów z danego kraju może nastąpić bądź przez angażowanie kapitałów krajowych zagranicą, bądź też przez wycofywanie przez zagranicę kapitałów zaangażowanych w danym kraju. Stosowanie tej czy innej metody przy imporcie lub eksporcie kapitałów zależy w pierwszym rzędzie od tego, czy dany kraj jest dłużnikiem czy też wierzycielem, a następnie od konjunktury ogólnoświatowej. W obecnych warunkach import kapitału do pewnego kraju odbywa się najczęściej przez wycofywanie kapitałów własnych zaangażowanych zagranicą, eksport zaś przez wycofywanie kapitałów zagranicznych zaangażowanych w danym kraju.

Obrót kapitałowy może się przejawiać w formie przypływu kapitałów gotówkowych lub też kapitałów towarowych. Dla gospodarstwa narodowego przypływ kapitałów w formie gotówkowej jest o wiele korzystniejszy, ponieważ może być zużyty zarówno na zwiększenie środków obiegowych wewnątrz kraju, jak i na zwiększenie zakupu towarów zagranicą, podczas gdy przypływ kapitałów z zagranicy w formie towarów może być przeznaczony jedynie na powiększenie warsztatów wytwórczych, o ile kapitały te nie są zawarte w dobrach konsumcyjnych.

W obrocie kapitałowym znaczną przewagę wykazują kapitały krótkoterminowe, przyczem najwyższa suma w tym dziale przypada na kredyty gotówkowe, otrzymane przez

przedsiębiorstwa z zagranicy, przyczem najwięcej korzystają z kredytów krótkoterminowych przemysły włókienniczy i cukrowniczy.

Kredyty gotówkowe przedsiębiorstw wykazują stałą tendencję spadkową. W roku 1927 zobowiązania przedsiębiorstw z tytułu kredytów po potrąceniu kredytów spłaconych wynoszą 414 miljonów złotych, w roku zaś 1928 — 239 miljonów, w roku 1929 — 313 miljonów, a w r. 1930 — saldo z tytułu kredytów gotówkowych wynosi zaledwie 5 miljonów złotych.

W dziale kredytów z tytułu handlu zagranicznego w latach 1928/1929 obserwujemy wzrastanie zadłużenia organizmu gospodarczego z tytułu kredytów otrzymanych przez importerów polskich od dostawców zagranicznych, oraz obserwujemy również chociaż w znacznie mniejszym stopniu wzrost kredytów, udzielonych odbiorcom zagranicznym przez polskich eksporterów. W roku 1930 w związku z załamaniem się obrotów handlowych oraz skracania terminów płatności przy sprzedaży pewnej części artykułów, daje się zauważyć spadek zadłużenia, który się wyraża odpływem kapitałów z tytułu handlu zagranicznego w wysokości 635,2 miljn. złotych oraz przypływem z tytułu zmniejszenia wierzytelności polskich w wysokości 50,9 miljn. złotych.

Obroty kapitałowe z tytułu operacyj bankowych kształtowały się w poszczególnych latach niejednolicie. W roku 1927 mamy silny odpływ kapitałów bankowych w wysokości 468 miljonów złotych. Odpływ ten pochodzi stąd, że otrzymana w tym samym roku pożyczka stabilizacyjna nie została natychmiast do kraju sprowadzona a tylko ulokowana w bankach zagranicznych w postaci krótkoterminowych wierzytelności, stanowiąc podstawę do zwiększenia obiegu pieniężnego w Polsce. W latach 1928/1929 ma miejsce stale przypływ kapitałów bankowych, który jest wynikiem częściowo ściągania wierzytelności zagranicznych i częściowo wynika z zadłużania się banków. W roku 1930 przypływ kapitałów bankowych jest wynikiem niemal wyłącznie ściągania wierzytelności, a odpływ oznacza spłatę zobowiązań.

Obrót kapitałów długoterminowych w poszczególnych latach cechuje dalszy spadek przypływu nowych kapitałów. Zatamowanie dopływu kapitałów długoterminowych dla naszego kraju jest wynikiem ogólnoświatowego kryzysu na rynku kapitałowym, który najsilniej odbija się na lokatach długoterminowych.

Opracowanie bilansu płatniczego za lata 1924—1928 obejmowało jedynie zestawienie obrotów płatniczych Polski z zagranicą. W zestawieniu bilansu płatniczego Mieczysława Smereka za rok 1929 została wprowadzona nowość, mianowicie oprócz obrotów płatniczych ujęto również stan zadłużenia wierzytelności na koniec roku, co daje nam niewątpliwie lepszy obraz zależności zachodzących między Polską i zagranicą.

Analogiczne dane na dzień 31 grudnia 1930 r. z podziałem na najważniejsze państwa ilustruje poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	Ogółem	w tem: Stany Zjedn. Am.	Francja	Niemcy	Wielka Brytanja	Belgja
	w miljonach złotych					
Zadłużenie	**10 098**	**3 868**	**1 550**	**1 031**	**918**	**402**
Długi Państwa i samorządów	4 214	2 933	373	1	277	—
Obligacje i listy zastawne prywatne	318	123	17	18	42	0
Kapitały zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich	1 978	414	506	360	104	243
Kapitały przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce	549	47	276	139	28	29
Kredyty gotówkowe w przedsiębiorstw polskich	1 829	239	234	317	231	110
Zobowiązania bankowe	643	65	104	83	180	11
Kredyty z tytułu handlu zagranicznego	518	47	36	107	54	9
Z innych tytułów	49	0	4	6	2	0
Wierzytelność	**1 222**	**250**	**37**	**91**	**282**	**19**
Kapitały polskie zaangażowane w przedsiębiorstwach zagranicznych	64	39	1	6	—	13
Wierzytelności przedsiębiorstw polskich	159	0	4	1	0	1
Wierzytelności bankowe	596	209	23	22	270	1
Kredyty z tytułu handlu zagranicznego	324	2	7	58	10	4
Z innych tytułów	79	0	2	4	2	0

Według powyższego zestawienia zadłużenia Polski wobec zagranicy w końcu 1930 roku wynosi 10.098 miljonów złotych, wierzytelności zaś 1.222 miljonów złotych. Ostatecznie zadłużenie Polski wobec zagranicy wynosi 8.876 miljonów złotych, zwiększyło się więc w porównaniu do roku 1929 o 32 miljony złotych.

Z ogólnej sumy zadłużenia Polski wobec zagranicy 41,7% przypada na zadłużenia państwa i samorządu, 19,6% — na kapitały zagraniczne zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich, 8,6% — na kapitały przedsiębiorstw zagranicznych, pracujących w Polsce, oraz na obligacjach i listy zastawne prywatne umieszczone zagranicą. Ogółem więc zobowiązania Polski o charakterze długoterminowym wynoszą 69,9% a reszta 31,1% przypada na zobowiązania o charakterze krótkoterminowym, z czego najwięcej przypada na kredyty gotówkowe przedsiębiorstw polskich — 18,1% następnie na zobowiązania bankowe 6,4% i na kredyty z tytułu handlu zagranicznego 5,1%.

Z pośród wierzytelności Polski wobec zagranicy 48,8% przypada na wierzytelności bankowe, 26,5% — na kredyty z tytułu handlu zagranicznego i 13% na wierzytelności przedsiębiorstw polskich.

Największa suma zadłużenia Polski przypada podobnie zresztą jak i w latach poprzednich na Stany Zjednoczone — 38,3%. Z tej sumy około ¾ — na zadłużenia państwa i samorządów, 10,7% — na kapitały zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich. Na drugim miejscu po Stanach Zjednoczonych stoi Francja, która ⅓ swych kapitałów posiada w przedsiębiorstwach Polski. Niemcy najwięcej lokują swe kapitały w polskich przedsiębiorstwach w postaci udziałów oraz w postaci kredytów z tytułu handlu zagranicznego.

Po stronie wierzytelności pierwsze miejsce zajmuje Wielka Brytanja, a następnie Stany Zjednoczone i to głównie z tytułu wierzytelności bankowych. Pochodzi to stąd, że Nowy York i Londyn jako największe rynki kapitałowe absorbują przeważną część tranzakcyj bankowych.

Na podstawie obliczeń bilansu płatniczego za rok 1930 trudno jest, wyciągnąć obecnie jakieś konkretne wnioski, które mogłyby równocześnie służyć za oświetlenie sytuacji obecnej, z powodu zbyt wielkiej rozpiętości czasu dzielącej nas od okresu do którego bilans ten się odnosi.

Na ogół jednak można zauważyć, że podczas gdy lata 1927 do 1929 były latami przypływu kapitałów i skutkiem tego latami dobrej konjunktury w Polsce o tyle rok 1930 jest rokiem, w którym zagranica przestała udzielać nam nowych kapitałów, a spłaty kapitałów dawniej udzielonych oraz procenty i prowizje zaważyły do tego stopnia, że w ostatecznym rezultacie odpłynęło z Polski kapitałów więcej aniżeli przypłynęło. W tym wypadku pokryła Polska nadwyżkę wypłat zagranicznych, tak jak to się zawsze dzieje przewyżką wywozu towarów plus skurczeniem zapasu złota w instytucji emisyjnej. które zostało oddane zagranicy w sumie przekraczającej 140 milj. złotych.

Rok 1930 stanowi jeszcze stadjum początkowe procesu amortyzowania zobowiązań. W roku 1931 tendencja ta zaznaczyła się jeszcze silniej, Polska spłacała swe zobowiązania zagraniczne z rzetelnością i punktualnością kosztem dużych strat na wywozie towarów po cenach poniżej kosztów własnych (dumpingowych) oraz za cenę ograniczenia spożycia wewnętrznego do minimum.

Jan Czadankiewicz.

Nowa taryfa celna.

Zapoczątkowane w marcu 1926 r. prace nad projektem nowej taryfy celnej doprowadziły do ostatecznego ustalenia redakcji tego projektu w czerwcu b. r. Po przyjęciu projektu przez Radę Ministrów został on podpisany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dn. 23 sierpnia b. r., a następnie ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr. 85 z dn. 10 października b. r. poz. 732. Nowa taryfa celna ma wejść w życie dopiero w rok po jej ogłoszeniu, ściślej, w dniu 11 października 1933 r.

Tak odległy termin wejścia w życie nowoogłoszonej taryfy celnej okazał się koniecznym ze względu na całkowite zmodyfikowanie, powiedziećby można „przeoranie“ istaniejącego systemu celnego przez układ stawek nowej taryfy celnej, która nie tylko

że oparta została na zasadniczo innych podstawach, lecz powstała w wyniku prac, które nie brały za punkt wyjścia dotychczasowej taryfy celnej, opierając kalkulację stawek celnych na ad hoc przeprowadzonych badaniach potrzeb życia gospodarczego w tym zakresie.

Nowa taryfa jest pierwszą samodzielną polską taryfą celną, gdyż taryfa obecnie obowiązująca, w swej formie pierwotnej powstała z przetłumaczenia i naprędce przeprowadzonej modyfikacji przedwojennej rosyjskiej taryfy celnej.

Charakter zasadniczy nowej taryfie nadaje okoliczność, iż została ona opracowana przy wybitnym współudziale zainteresowanych przedstawicieli życia gospodarczego. Interesy poszczególnych grup gospodarczych ścierały się i walczyły ze sobą w okresie prac przygotowawczych tak, że tekst ostateczny uważać można w znacznym stopniu za wynik kompromisu, który uwieńczyć musiał walkę sprzecznych nieraz ze sobą interesów.

Jeżeli chodzi o stronę techniczną taryfy celnej, niejako o jej szatę zewnętrzną, to należy podnieść przedewszystkiem jej nowoczesność w tym sensie, iż struktura jej, układ grupowy i nomenklatura stanęły na poziomie wymagań, sformułowanych przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów.

Również i w metodzie zróżniczkowania poszczególnych pozycyj w nowej taryfie wykorzystane zostały najnowsze doświadczenia w tym względzie, tworząc z nowej taryfy aparat najnowocześniejszy i narzędzie możliwie doskonałe przy pertraktacjach handlowych.

O stopniu zróżniczkowania nowej taryfy świadczy to, iż zamiast dawnych 217 pozycyj, nowa taryfa celna ma ich 1.276. Stawek celnych nowa taryfa zawiera ca 4700.

Tem tak daleko idącem zróżniczkowaniem tłumaczyć należy — obok konieczności przeprowadzeniu ogólnej rewizji traktatów handlowych — długi okres przejściowy, przewidziany przed wejściem nowej taryfy w życie. W okresie tym musi być dokonane przystosowanie sprawności i uposażenia technicznego urzędów celnych i ich poziomu fachowego — do bardzo wysokich wymagań, stawianych przez nową taryfę.

Z punktu widzenia więc techniki celnej polska polityka handlowa uzyskała w nowej taryfie celnej narzędzie o wiele doskonalsze, niż taryfa obecnie obowiązująca. Z punktu widzenia gospodarczego nowa taryfa przynosi zapowiedź szeregu zasadniczych i daleko idących zmian w polskim systemie celnym. Sama taryfa nie jest jeszcze ostatecznym tych zmian wyrazem. Jest ona tylko zapowiedzią, a jej ogłoszenie etapem, od którego rozpoczyna się ostatni okres prac, kładących podwaliny nowego polskiego systemu celnego, okres rewizji istniejących traktatów handlowych i rokowań, opartych już o nową i nowocześnie zbudowaną taryfę celną.

Mówić już teraz o korzyściach płynących z nowego układu stosunków w powstającym systemie celnym byłoby może przedwczesnem, jak przedwczesną by była całkowita, oparta na dokładnych badaniach, ocena gospodarcza nowej taryfy celnej. Pomimo całej pokusy, jaką taka ocena przedstawia, wstrzymać się musimy z nią aż do chwili, gdy nowa taryfa wytrzyma próbę życiową, a przynajmniej próbę, jako narzędzie mających się odbyć w najbliższym czasie serji rokowań handlowych.

Ale już teraz mówić można o pewnych, ogólnych zresztą jedynie wrażeniach, o pewnych faktach, stanowiących przyczynki do przyszłej oceny gospodarczej nowej taryfy celnej.

Jednym z takich przyczynków jest fakt niewątpliwy pogłębienia protekcjonizmu polskiego. Pod tym względem nowa taryfa idzie wyraźnie z duchem czasu i dostosowuje się do tych tendencyj, jakie ujawniły się w polityce celnej świata w ostatniem kilkuleciu.

Ciekawem więc byłoby poświęcenie uwagi, chociażby w kilku słowach tylko, wrażeniu, jakie czyni to pogłębienie protekcjonizmu na forum wewnętrznem, gdzie chodziłoby przedewszystkiem o ustosunkowanie i o stopień uwzględnienia w nowej taryfie celnej interesów poszczególnych grup gospodarczych, przedewszystkiem zaś, z naszego punktu widzenia, o ustosunkowanie się interesów rolnictwa i przemysłu.

W tej dziedzinie faktem dużej wagi, zasługującym na podkreślenie w pierwszej mierze, jest uzyskanie przez rolnictwo „zasadniczego“ równouprawnienia z przemysłem w zakresie polityki celnej. Podkreśla-

my słowo „zasadniczego“, gdyż, jak zobaczymy dalej, ta zdobycz rolnictwa nosi charakter raczej formalny, a jej efekty gospodarcze dla rolnictwa nie mogą być tak wielkie, by nie powstała wątpliwość, czy rolnictwo nie okupiło tego swego zwycięstwa zbyt wielką ilością ofiar i ustępstw na korzyść przemysłu.

Nie mamy oczywiście najmniejszego zamiaru atakowania wysokości poszczególnych stawek przemysłowych, które ciężarem swoim dadzą się, nieraz bardzo dotkliwie odczuć rolnikowi-spożywcy. Nie czynimy tego przedewszystkiem przez poszanowanie kompromisu, którego wynikiem są wszystkie, za małemi wyjątkami, stawki nowej taryfy celnej.

Obowiązek lojalności wobec wspomnianego kompromisu nie wyklucza jednak, zdaniem naszem, oceny ogólnej wytworzonego stanu rzeczy, zwłaszcza, że w tej ocenie zamierzamy ograniczyć się jedynie do rozważań ogólnych, apriorystycznych i wywodów logicznych, unikając analizy poszczególnych wypadków. Analiza taka, zresztą byłaby wysoce utrudniona klęskowemi zjawiskami w zakresie kształtowania się cen w ostatnich latach, a cyfry obciążeń celnych na jednostkę poszczególnych artykułów, czy też dla całych grup, jako całkowicie wypaczone przez wspomniane zjawiska klęskowe, nie mogłyby być brane za podstawę do żadnych wniosków.

Wystarczy jednak uprzytomnić sobie atmosferę, w jakiej rolnicy rozpoczynali przed sześciu laty walkę o zasadę równouprawnienia z przemysłem w zakresie polityki celnej, by zdać sobie sprawę, jak wielkie trudności musiały być zwalczone i jak liczne ofiary składać należało na ołtarzu kompromisu, by cel osiągnąć.

Obecnie obowiązująca taryfa nie uwzględniała, jak wiadomo, w swej formie pierwotnej ochrony celnej rolnictwa.

Ta luka w starym systemie celnym, jak zresztą i cała struktura dawnej taryfy powstały niejako przypadkowo, mając swe przyczyny w pewnych chwilowych po wojnie konjunkturach; stworzyły one jednak podłoże do specjalnego nastawienia polskiej polityki gospodarczej, nastawienia, któremu nadano miano polityki „prokonsumenckiej“, a które miało szczególnie duże napięcie w zakresie ustosunkowania się do cen artykułów spożywczych. Z czasem tendencje te skompromitowały się całkowicie i, nie wytrzymując próby życiowej, uległy likwidacji, pozostawiły jednak po sobie liczne a nieraz bardzo głębokie sugestje, do których między innemi należała również niechęć zasadnicza do wszelkiego rodzaju ceł rolniczych.

Rozpoczynając w tej atmosferze niechęci walkę o wprowadzenie do nowej taryfy zasady ceł agrarnych, rolnicy polscy musieli zużyć dużo energji na samo uczynienie wyłomu w nastrojach i sugestjach, nieprzychylnych zasadniczo ich stanowisku. W tych warunkach niepodobna było rozrzerzać zadań swoich do granic, jakich by wymagało całkowite uwzględnienie interesów rolnictwa w układzie stawek nowej taryfy celnej. Przedewszystkiem zaś, wysuwając sami hasło protekcjonizmu, rolnicy osłabili ogromnie swoje stanowisko przy zwalczaniu w konkretnych wypadkach nadmiernych żądań protekcyjnych przemysłu. Ten układ stosunków w momencie prac nad uzgodnieniem projektu nowej taryfy pozwala na aprioristyczne przypuszczenie, że cały szereg postulatów rolnictwa, zmierzających do uzgodnienia ochrony celnej przemysłu z istotnemi interesami rolnictwa i utrzymaniu tej ochrony ściśle w granicach konieczności, nie mógł być nawet wysunięty, a przedstawiciele przemysłu w wielu wypadkach uzyskali całkowicie wolną rękę.

Takie przypuszczenie znajduje zresztą potwierdzenie w ocenie przez przemysł nowej taryfy celnej. W Przeglądzie Gospodarczym, organie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu nowa taryfa celna spotkała się z oceną, w której wyraźnie daje się wyczuć słabo ukrywany entuzjazm.

Twierdzić więc można z całą pewnością, że w kompromisie, którego wyrazem stała się nowa taryfa celna, przemysł nie był stroną więcej dającą, a przy bliższej analizie pol szczególnych stawek dałoby się wykryć niejedną pozycję, z której przy innej konjunkturze, przemysłowcy chętnieby i łatwo mogli pójść na ustępstwa na rzecz rolników.

Zresztą wysokość stawek i ich wzajemne ustosunkowanie się w działach „rolniczym“ i „przemysłowym“ taryfy celnej nie jest rzeczą najistotniejszą, która się nasuwa przy rozważaniach na temat znaczenia gospodarczego zmian i ustępstw wzajemnych, poczynionych sobie przez przemysł i rolnictwo.

Zwrócić natomiast uwagę należy na całkowicie odmienną istotę i niejednakowy efekt

gospodarczy ustępstwa jednej grupy interesów na rzecz drugiej, zależnie od tego, czy jest to ustępstwo przemysłu dla wysokości stawki celnej „rolniczej", czy też odwrotnie. Wynika to z całkowicie odmiennego charakteru i zasadniczo niejednakowego wpływu stawki celnej przemysłowej i rolniczej na kształtowanie się ceny artykułów przez te stawki chronionych.

Jeśli pozwolimy sobie na pewne uogulnienia, które kosztem ścisłości rozumowania uwypuklają zazwyczaj pewne myśli podstawowe, przyjąć możemy rozumowanie następujące: W zasadzie każda stawka na artykuł przemysłowy wpływa w warunkach polskich na podniesienie się ceny na rynku wewnętrznym artykułu chronionego. Ochrona więc celna w tym wypadku, dając swój efekt całkowity, przerzuca jednocześnie na spożywcę, a więc i na ludność rolniczą, pełny ciężar popierania rozwoju lub istnienia gałęzi produkcji przemysłowej przez dany artykuł reprezentowanej. Rolnicy więc, godząc się w drodze kompromisu na nieobniżenie jakiejkolwiek stawki przemysłowej do granic minimalnych, ponoszą istotne i najzupełniej realne ofiary.

Zgoła inaczej wygląda ustępstwo przemysłowców na rzecz wysokości tej lub innej stawki na artykuł rolniczy. Tu ustępstwo, za bardzo małemi wyjątkami, nosi charakter wyłącznie formalny, a „ofiara" na rzecz rolników sprowadza się najczęściej do ofiary z taktyki dotychczasowej, gdyż efekt materjalny stawki rolniczej często w niczem nie narusza interesów przemysłowych.

Charakter eksportowy polskiej produkcji rolniczej uniemożliwia oderwanie się cen artykułów rolnych w Polsce od cen rynku światowego i np. w zakresie ceł zbożowych. — całemi okresami pozbawia wyższą stawkę celną punktu stosowania, a w każdym razie wyklucza wpływ jej na podniesienie ceny artykułu chronionego.

Jeżeli pomimo to rolnikom zależy na wprowadzeniu zasady równouprawnienia z przemysłem w zakresie polityki celnej i na utrzymaniu ochrony celnej rolnictwa w Polsce, to motywów ich stanowiska należy szukać w innych właściwościach stawek celnych, poza podniesieniem cen rynku wewnętrznego.

Ochrona celna rolnictwa w Polsce ma na celu właściwie wyłącznie tylko obronę produkcji rolnej przed wstrząsami, mogącemi płynąć z klęskowego układu stosunków, prowadzących do pozbawionego wszelkiej kalkulacji i wielce niebezpiecznego dla produkcji krajowej importu konkurencyjnego lub też obronę przed importem dumpingowym.

Dla przykładu powiedzmy, że w normalnych warunkach stawka celna od bydła importowanego niema żadnego zastosowania, gdyż Polska bydło eksportuje, lecz nie importuje. Wyobraźmy sobie jednak, że Rumunię, dajmy na to, jak to już zresztą bywało, nawiedziła klęska nieurodzaju i, zagrożony głodem chłop rumuński wyprzedaje za bezcen posiadane bydło. Bydło to, kieruje się oczywiście do Polski, jako do najbliższego sąsiada, a pozatem także i na polskie rynki eksportowe, gdzie konkuruje się z bydłem wywożonym z Polski. Polski producent bydła, ograniczony w swych możliwościach eksportowych, w dodatku nie jest w stanie umieścić nadmiaru swego produktu także i na rynku wewnętrznym, o ile go chronić nie będzie odpowiednio wysoka stawka celna, która w tym wypadku działać zaczyna, chroniąc rolnika polskiego lub przynajmniej łagodząc odczuwane przez niego refleksy klęski rolnictwa kraju sąsiedniego.

Na tym przykładzie widzimy, że stawka celna rolnicza *musi* być wysoka, by mogła w odpowiedniej chwili skutecznie przeciwdziałać klęskowej zniżce ceny, a jednocześnie *może być wysoką* bez szkody dla konsumenta krajowego, gdyż wysokość jej w normalnych warunkach nie odbija się na tym konsumencie, pozbawiając go jedynie korzyści chwilowych i przypadkowych, któreby zresztą polegały na wykorzystaniu trudnej sytuacji rolnika, a więc nie byłyby pożądane z ogólno-państwowego punktu widzenia.

Niemniej poważnym motywem, zmuszających rolnictwo polskie do przywiązywania dużej wagi do ochrony celnej jego produkcji, jest import dumpingowy, tak dziś rozpowszechniony. Zwłaszcza groźnem jest pod tym względem bliskie sąsiedztwo Rosji Sowieckiej, która dzięki specyficznej organizacji swego życia gospodarczego i handlu ma możność stosowania także i w dziedzinie wywozu artykułów rolnych tak bezwzględnych i ostrych form dumpingu, jakie — w normalnych warunkach — nie są możliwe w zakresie produkcji rolnej.

Ujmując sprawę tak, jak to uczyniliśmy w naszych rozważaniach dotychczasowych, przyznać będziemy musieli, że rolnictwo polskie nie ma specjalnych powodów do entuzjazmowania się układem stawek celnych w nowej taryfie, gdyż dla zdobycia niezbędnej mu ochrony celnej o charakterze ściśle obronnym przed ekscesami importu, zrezygnować musiało w wielu wypadkach z obrony swych praw do żądania redukcji ciężarów, ponoszonych na rzecz ochrony celnej przemysłu.

Wieńczysław Krzywicki.

Nowe rozporządzenie o monopolu spirytusowym.

Z dniem 1. IX. 1932 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11. VII. 1932 r. o Monopolu Spirytusowym. Jest to obok kilku drobniejszych — druga z rzędu ważniejsza zmiana ustawy o monopolu spirytusowym. Pierwszą było rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 26. III. 1927 r., które wykorzystało ówczesne pełnomocnictwa Rządu dla ugruntowania bytu Monopolu. Obecna zmiana, jest daleko radykalniejsza, sięga do podstaw i wprowadza szereg zasadniczych inowacyj w gospodarce monopolowej.

Opracowanie nowego rozporządzenia trwało około pół roku. Definitywne prace poprzedzone zostały wysiłkami komisji wyłonionej z pośród przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, gorzelnictwa i przemysłów spirytusowych. Komisja ta powzięła uchwały, które następnie Rada Min. przyjęła do wiadomości. Na tej zasadzie zainteresowane Ministerstwa wydały szczegółowe przepisy nowej ustawy ogłoszonej w formie rozporządzenia Prez. Rzplitej. W rozporządzeniu tem nie znalazły miejsca wszystkie wytyczne uchwał powyższej Komisji i tem samem nie wszystkie postulaty gorzelnictwa i przemysłu spirytusowego zostały w niem uwzględnione. Podkreślić jednak należy, że czynniki rządowe wykazały bardzo dużo zrozumienia dla postulatów gospodarczych gorzelnictwa i przemysłu. Punkt gospodarczy przeważał przy układaniu zasad nowej ustawy i nie należy wątpić, iż ten punkt widzenia zwyciężać będzie w praktycznem stosowaniu nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zasadniczą zmianą, jaką wprowadza nowe rozporządzenie o monopolu spirytusowym jest wyodrębnienie gospodarki spirytusem zużywanym na cele konsumcyjne i na cele niekonsumcyjne. Wyodrębnienie to wynika z przepisów dotyczących zakupu spirytusu, ustanawiania cen sprzedażnych i samej sprzedaży spirytusu konsumcyjnego i przeznaczonego na cele niekonsumcyjne. W szczególności, w myśl art. 27 zapotrzebowanie krajowe dzielić się ma na zapotrzebowanie spirytusu przeznaczonego na cele konsumcyjne (t. j. spirytus przeznaczony na sporządzanie trunków, na cele domowo-lecznicze i na przerób na artykuły spożywcze z wyjątkiem octu), oraz spirytusu na wszelkie inne cele objęte nazwą spirytusu niekonsumcyjnego.

Zapotrzebowanie spirytusu na cele konsumcyjne P. M. S. pokrywać będzie w drodze kontyngentu zakupu wyłącznie z gorzelń rolniczych (art. 29). Kontyngent zakupu ustalać będzie Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, na wniosek P. M. S. w styczniu każdego roku, zależnie od przewidywanego zbytu i stanu zapasów i tę ilość zobowiązany będzie Monopol zakupić w ciągu następnej kampanji gorzelniczej. Kontyngent zakupu rozdziela się na gorzelnie ściśle proporcjonalnie w stosunku do kontyngentu odpędu (dotychczasowe prawo odpędu), który ustalać będzie Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa raz na 3 lata odpowiednio do przeciętnych norm zużycia wywaru we wszystkich gospodarstwach połączonych z gorzelniami rolniczemi, a następnie przeprowadzać będzie podział jego na województwa i na poszczególne gorzelnie. Kontyngent odpędu, oznaczający najwyższą ilość spirytusu, jaką gorzelnia ma prawo wyprodukować zarówno na cele konsumcyjne jak i niekonsumcyjne, ustalać się ma wyłącznie dla gorzelń rolniczych, a nie dla gorzelń przemysłowych, które tem samem, według nowej ustawy będą miały nieograniczone prawo produkcji, ale mogą pędzić spirytus jedynie na cele niekonsumcyjne, lub na eksport.

W odróżnieniu od dotychczasowej ustawy gorzelnie rolnicze nie mają według nowego rozporządzenia zagwarantowanego minimum produkcji w wysokości 150 hl. każda, a rozdział kontyngentu zakupu ma być dokonywany ściśle proporcjonalnie w stosunku do kontyngentu odpędu, co uprzywilejować musi w pewnej mierze większe gorzelnie rolnicze kosztem olbrzymiej większości gorzelń posiadających mniejsze prawo odpędu.

Pewną przeciwwagę pozbawienia gorzelń minimalnego kontyngentu zakupu jest postanowienie ustawy, w myśl którego zapasy na cele konsumcyjne winny być utrzymywane na poziomie zbytu spirytusu na te cele w okresie poprzedniego roku obrachunkowego, ale oczywiście gwarancja ta nie jest bynajmniej dostateczna i może — biorąc teoretycznie — zajść wypadek nierozpisania kontyngentu zakupu w razie posiadania przez P. M. S. dostatecznych zapasów spirytusu konsumcyjnego.

Za spirytus na cele konsumcyjne nabywany z gorzelń rolniczych w formie kontyngentu zakupu Monopol wypłacać ma cenę według zasad dotychczsowej ustawy z tą różnicą, iż cenę ustalać ma zamiast Rady Ministrów Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

Zastosowanie dotychczasowych zasad obliczania monopolowej ceny nabycia stawia całe gorzelnictwo rolnicze w stan nieopłacalności, aż do czasu, gdy nie zaczną gorzelnie produkować każda przynajmniej powyżej 300 hl. rocznie. Jeśli bowiem zwrócimy uwagę, że skala dodatków wyrównawczych przy produkcji mniejszej niż 700 hl., dla której oblicza się cenę, uwzględnia jedynie produkcję powyżej 300 hl. i skoro z drugiej strony zważymy, że przy dzisiejszem katastrofalnem cofnięciu się zbytu spirytusu konsumcyjnego przeciętny kontyngent zakupu przez kilka lat będzie niewątpliwie stał na poziomie kontyngentu rozpisanego na kampanję 1932-33, t. j. w granicach 100—200 hl. na gorzelnię, to jasnem jest, że żadna gorzelnia w tych latach nie może otrzymać zwrotu kosztów produkcji.

Ze stanu nieopłacalności przy naszych przepisach produkcję gorzelnictwa rolniczego wyprowadzić może wyłącznie zwiększenie zbytu spirytusu konsumcyjnego. Zbyt ten — jak wiemy — został zahamowany wskutek nieodpowiadających naszemu dochodowi społecznemu cen sprzedażnych spirytusu i wyrobów monopolowych, które skierowały olbrzymie masy ludności do spożywania trunków alkoholowych nielegalnego pochodzenia. Jedynem wyjściem z tej anormalnej i najniewłaściwszej dla Skarbu i gospodarstwa narodowego sytuacji — wydaje się być bardzo wydatne obniżenie cen spirytusu i wyrobów monopolowych. Postulat ten wysuwa się dziś na czoło zasadniczych trosk przemysłu spirytusowego, a przedewszystkiem naszego rolnictwa i przemysłu ziemniaczanego. Legalne spożycie spirytusu trunkowego na głowę ludności posiada nikłe rozmiary w stosunku do spożycia narodów Zachodu, z drugiej zaś strony pamiętać musimy, że byt gorzelnictwa rolniczego w naszych warunkach opierać się musi szczególnie w ramach nowych przepisów ustawowych na opłacalnej produkcji spirytusu konsumcyjnego.

Zupełnie inaczej ma być przeprowadzany zakup spirytusu na cele niekonsumcyjne. W myśl art. 38 w dostawach spirytusu na powyższe cele mogą brać udział zarówno gorzelnie rolnicze jak i przemysłowe. Zakup spirytusu ma być przeprowadzany zasadniczo za pośrednictwem zrzeszenia producentów powołanego przez Radę Ministrów na zasadzie art. 21 ustawy i to na warunkach ustalonych w drodze wzajemnego porozumienia z powyższem zrzeszeniem, a gdyby do porozumienia nie doszło, to na warunkach ustalonych przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa.

Wyodrębnienie gospodarki spirytusem niekonsumcyjnym zaznacza się, jak wspominaliśmy już, w odmiennych warunkach sprzedaży. W szczególności ceny na spirytus konsumcyjny ustala Minister Skarbu, a sprzedaż wyrobów dokonywać się będzie w zakładach Państwowego Monopolu Spirytusowego bądź w innych uprawnionych do tego zakładach. Ceny zaś spirytusu niekonsumcyjnego określa Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa, a samą sprzedaż prowadzić ma bądź Monopol bezpośrednio, bądź też przez powołane na zasadzie art. 21 zrzeszenie pro-

ducentów, lub inne sprzedawcy, na zasadach ustalonych przez Ministra Skarbu. Art. 46 postanawia, iż ewentualna nadwyżka dochodów przy zakupie i sprzedaży spirytusu na cele niekonsumcyjne ma być użyta wyłącznie na cele rozwoju produkcji i zbytu spirytusu niekonsumcyjnego. Pozatem art. 8 p. 3 postanawia, iż P. M. S. ma w bilansie swoim oraz rachunku zysków i strat zosobna uwidaczniać wyniki gospodarki spirytusem na cele niekonsumcyjne. W konsekwencji podanych wyżej przepisów gospodarka spirytusem niekonsumcyjnym prowadzoną będzie w przyszłości przez P. M. S. na rachunek producentów i w tem świetle oceniać należy przepisy dotyczące kompetencji zrzeszenia producentów spirytusu.

Według zapowiedzi czynników rządowych, Monopol Spirytusowy ma podjąć szeroką akcję dla rozpowszechnienia spirytusu niekonsumcyjnego. Mają być obniżone wydatnie ceny tego spirytusu i Monopol ma przystąpić do szeregu przedsiębiorstw, których celem będzie rozszerzenie i popieranie zbytu spirytusu niekonsumcyjnego. W tym względzie art. 12 nowego rozporządzenia uprawnia Monopol do brania udziału, za zgodą Ministra Skarbu i na warunkach przez niego ustalonych w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, mających znaczenie dla zwiększenia zbytu spirytusu.

Dla celów zwiększenia zbytu spirytusu niekonsumcyjnego art. 48 ustawy uprawnia Radę Ministrów do wprowadzenia, regulowania i zawieszania przymusu mieszania spirytusu do płynnych materjałów napędowych. Na zasadzie tego przepisu opracowuje się w Ministerstwie Skarbu w porozumieniu z kompetentnemi Ministerstwami przepisy szczegółowe dotyczące zrealizowania przymusu mieszankowego. Zrealizowanie powyższego przepisu zapewni niewątpliwie gorzelnictwu zbyt znaczniejszych ilości spirytusu napędowego i stworzy nowe możliwości dla wytwórczości gorzelniczej.

Jak widzimy z przeglądu powyższych przepisów, Monopol Spirytusowy z jednej strony i zrzeszenie producentów spirytusu z drugiej strony mają w nowem rozporządzeniu dość elastyczne podstawy prawne i środki dla rozszerzenia zbytu spirytusu technicznego, co stanowiło naczelny postulat organizacji producentów.

Drugą zasadniczą nowością rozporządzenia o monopolu spirytusowym jest przepis art. 21, w myśl którego Rada Ministrów jest uprawniona do powoływania zrzeszeń przymusowych w przemysłach zatrudnionych wyrobem, oczyszczaniem, odwabnianiem lub przerobem spirytusu, dalej wyrobem octu, kwasu octowego, względnie wyrobem drożdży. Zrzeszenie takie może być powołane po wysłuchaniu zainteresowanych grup przemysłu, a ma mieć na celu normowanie i kontrolowanie produkcji i zbytu w odnośnym przemyśle. Jeśli chodzi o zrzeszenie producentów spirytusu, to nowe rozporządzenie przewiduje dlań szeroki zakres działania. W szczególności Rada Ministrów jest uprawniona przekazać mu wykonywanie uprawnień Państwowego Monopolu Spirytusowego w zakresie sprzedaży spirytusu na cele niekonsumcyjne oraz wyposażyć go w wyłączne prawo zakupu, sprzedaży i wywozu spirytusu eksportowego. W ten sposób ma być zrealizowana w dziedzinie gorzelnictwa i przemysłu spirytusowego zasada samorządu gospodarczego. Producenci sami poprzez zrzeszenie swoje mają mieć możność wpływu na gospodarkę monopolu w dziedzinie spirytusu niekonsumcyjnego, a pozatem mają mieć prawo normowania i kontrolowania produkcji spirytusu na cele niekonsumcyjne oraz eksportowe, oczywiście w ramach nakreślonych przez Monopol, względnie przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa oraz Ministrem Przemysłu i Handlu.

Sprawa eksportu spirytusu, jak widzimy, związana została z przymusowem zrzeszeniem producentów. W odróżnieniu od dotychczasowej ustawy, która wyraźnie zezwalała na wywóz spirytusu jedynie przez organizację producentów, art: 47 nowego rozporządzenia uprawnia Ministra Skarbu do ustalenia warunków, na jakich wywóz spirytusu ma być dokonywany, a nadto w art. 21 przewiduje możność wyposażenia w wyłączność eksportu zrzeszenia producentów spirytusu. Temsamem dzisiaj losy jednolitego ujęcia eksportu leżą w rękach Ministra Skarbu, który, określając warunki wywozu, może żądać, by eksport był dokonywany przez jedną organizację do tego uprawnioną. Tą jedną organizacją ma być właśnie zrzeszenie producentów, zgodnie z przyrzeczeniem czynników rządowych. Na urzeczywistnieniu tego przy-

rzeczenia zależy oczywiście najbardziej gorzelnictwu rolniczemu. Podkreślało ono zawsze konieczność jednolitego ujęcia eksportu spirytusu i zorganizowania rozrzuconych po całej Polsce warsztatów rolniczych. Praktyka potwierdziła słuszność żądań producentów, którzy od chwili utworzenia organizacji zaczęli produkować znaczniejsze ilości na cele eksportowe i wywóz polskiego spirytusu ugruntowały na wszystkich rynkach odbiorczych zarówno kontynentu jak i zamorskich.

Pozornie sprawa eksportu nie jest pilną, ale to tylko pozornie; bowiem faktycznie z Polski eksportować może obecnie jedynie Monopol państwowy, posiadający nadmiar zapasów. Dkonuje on tego eksportu w ścisłem porozumieniu z organizacją producentów, którą jest S. A. Spirytus. Jednak dziś istnieje pewna dwoistość w postaci działalności dotychczasowej spółki eksportowej z jednej strony i biura eksportowego utworzonego w P. M. S. z drugiej strony. Ta dwoistość musi być dla odbiorców naszych zagranicznych niezrozumiałą i względy praktyczne nakazywałyby jak najrychlejsze ujednostajnienie całej akcji wywozowej. Ponieważ wywóz spirytusu jest tą dziedziną, która nie należy do zakresu działania Monopolu (art. 2 nowego rozporządzenia o monopolu spirytusowym), a powtóre jest dziedziną, która musi być ujętą przez prywatną organizację handlową, a w końcu odbiorcy zagraniczni powinni jak najmniej widzieć zmian organizacyjnych w naszym wywozie — z tych wszystkich względów wydaje się pilnem i koniecznem jak najrychlesze ostateczne unormowanie sprawy eksportu.

W związku z zagadnieniem wywozu spirytusu musi być też rozwiązana kwestja powołania do życia przymusowej organizacji producentów po myśli przepisów art. 21 nowej ustawy. Istnienie takiego Zrzeszenia i uregulowanie przez niego produkcji ponad kontyngent zakupu jest dla gorzelnictwa rolniczego niezmiernie ważne. Przez Zrzeszenie Producentów powinno się możliwie stabilizować warunki wytwórcze tak, aby właściciel gorzelni chcący partycypować w produkcji ponad kontyngentowej, a rozpoczynający uprawę ziemniaka na rok prawie przed sprzedażą odnośnych ilości spirytusu Monopolowi wiedział w jakich granicach na odbiór tej produkcji liczyć może.

Nowe rozporządzenie Prez. Rzplt. o monopolu spirytusowym ma na celu większe usprawnienie administracji monopolowej. Stąd w przepisach odnośnych podkreśla się odrębną osobowość prawną Monopolu i nazywa go przedsiębiorstwem państwowem. Dalej nowa ustawa upoważnia Monopol Spirytusowy analogicznie do Monopolu Tytoniowego, do zaciągania na swe potrzeby krótkoterminowych pożyczek nie przewyższających 10 proc. ogólnego dochodu Monopolu. Zasadniczo jednak przepisy organizacyjne pozostały te same co dotychczas. Zniesiono jedynie Państwową Radę Spirytusową, jako ustawą przewidziany, organ opinjodawczy Min. Skarbu, czem raczej dano możność uchylenia się Monopolu od naturalnej kontroli czynnika gospodarczego, a co zatem idzie zesztywnienia formy jego organizacyjnej w biurokratycznych granicach organizacji państwowej. Wątpić należy by to mogło w najbliższym czasie zagrażać, gdyż p. Minister Skarbu przyrzekł powołanie Rady Spirytusowej bez względu na zniesienie jej nowem rozporządzeniem, tak że praktycznie zmiany w tym względzie nie nastąpią.

Z dalszych spraw podkreślić należy umożliwienie Ministrowi Skarbu, względnie Dyrekcji P. M. S. obniżenie cen dla prywatnych fabryk wódek, co wprowadzone zostało przepisem art. 42, w myśl którego mieszczący się w cenie sprzedażnej spirytusu dodatek do opłaty monopolowej normowany być może przez Ministra Skarbu w granicach 25 proc., a nie jak dotychczas wielkość tego dodatku była nieelastyczna i równa 20 proc. Nie wątpimy, iż na tej zasadzie Minister Skarbu będzie mógł przychylnie ustosunkować się do prywatnych fabryk wódek, które stanowiły na ziemiach Polski kwitnący dział przemysłu spirytusowego.

Z dalszych postanowień podkreślić należy lepsze ujęcie nowych przepisów dotyczących ubytków (art. 22). Przedewszystkiem zniżone zostały w pewnej mierze należności za nadmierne ubytki, a powtóre mogą przedsiębiorcy łatwiej zwolnić się od odpowiedzialności za nadmierne zaniki, pod warunkiem jednak, że w ciągu 24 godzin od chwili spostrzeżenia niezawinionego przez nich zdarzenia, zawiadomią waściwy organ kontroli skarbowej i udowodnią, że ubytki powstały: a) wskutek działania siły wyższej lub b) wskutek zdarzeń od przedsiębiorcy niezależnych oraz że spiry-

tus nie został spożyty ani nie przeszedł do obrotu, lecz uległ zniszczeniu.

Dla gorzelni rolniczych ważnem jest postanowienie nowego rozporządzenia, w myśl którego okres nieprodukcyjny po którym gorzelnia traci prawo wyrobu spirytusu (art. 40) skrócono z 4-ch do 3-ch lat.

Zmiany wprowadzone nowem rozporządzeniem Prez. Rzplt. są niewątpliwie radykalne. Jest to faktycznie program, który przed kilkoma laty zaproponował monopolowi niemieckiemu Dr. Fritz Baade w swej broszurze p. t. „Die Neugestaltung der Spiritusindustrie“, Program Dr. Baadego został w Niemczech i w innych krajach Europy wszechstronnie zbadany i poddany szczegółowej krytyce i chociaż monopol niemiecki pokonywać musi daleko większe trudności niż nasz, nie odważono się tam jednak na zrealizowanie powyższego programu, a wręcz przeciwnie, mimo piętrzących się zapasów, które doszły tam do 2.600.000 hl. spirytusu, monopol niemiecki w dalszym ciągu, ze względu na rolnictwo rozpisuje produkcję gorzelniczą w rozmiarach niemal przedwojennych i wypłaca za nią jednolitą cenę pokrywającą koszty produkcji. Odważyliśmy się na radykalniejsze posunięcie, ale tembardziej wierzyć musimy, że władze nasze w praktycznem zastosowaniu nowych przepisów będą miały na oku wzgląd utrzymania naszego gorzelnictwa rolniczego i że ta gałąź przemysłu, w interesie całego rolnictwa, znajdzie w nowej działalności Monopolu możność produkowania większych ilości, a temsamem przyczyni się w pewnej chociaż mierze do rozwiązania tego ważkiego gospodarczo - rolnego problemu Polski, jakim jest zagadnienie utrzymania uprawy ziemniaka w dotychczasowych rozmiarach.

Bronisław Wałukiewicz.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

18. X. Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej wyłonionej przez Zjazd Samorządu Gospodarczego.

19 i 21 X. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Tygodnia Rolniczego w C. T. O. i K. R.

21. X. Posiedzenie Centralnej Komisji Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Radzie Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich.

22. X. Posiedzenie Rozdzielczej Komisji Wywozowej w Państwowym Instytucie Eksportowym.

24. X. Konferencja w sprawie Centrali Obrotu Wełną w w Min. Rolnictwa.

24. X. Posiedzenie Komisji Popierania Eksportu w Państwowym Instytucie Eksportowym.

25. X. Plenarne Zebranie Komitetu Tygodnia Rolniczego w C. T. O. i K. R.

Narady w Związku O. R. R. P.

19. X. Posiedzenie Komisji Traktatowej.

22. X. Posiedzenie porozumiewawcze członków Rozdzielczej Komisji Wywozowej.

Z Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Dnia 5. X. odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W wyniku obrad i dyskusji nad obecną sytuacją gospodarczą rolnictwa powzięto między innemi następujące uchwały. Komisja uważa za nieodzowne:

1) wydatne zmniejszenie kosztów pośrednictwa kredytowego banków państwowych i prywatnych, obniżenie oprocentowania ziemskiego kredytu długoterminowego.

2) usunięcie ustawowych przeszkód (kontrakty taryfowe) dla swobodnego kształtowania się kosztów robocizny w płaszczyźnie realnych warunków gospodarowania i natychmiastowe przystosowanie płac robotniczych do obecnych możliwości finansowych warsztatów rolnych.

3) jaknajdalej idącą reformę całego systemu i aparatu ubezpieczeń społecznych w rolnictwie i bezwłoczne wydatne obniżenie opłat ubezpieczeniowych, a przedewszystkiem opłat ubezpieczenia chorobowego.

4) jaknajrychlejsze genralne obniżenie taryfy kolejowej i przystosowanie stawek przewozowych za artykuły rolnicze i środki produkcji rolniczej do poziomu cen produktów rolniczych.

5) wszczęcie konsekwentnej i planowej akcji w kierunku przywrócenia równowagi cen produktów rolniczych i cen konsumowanych przez rolnictwo artykułów monopolowych i skartelizowanych, przyczem jednak akcja ta, powinna w zastosowaniu do poszczególnych artykułów uwzględniać specyficzne warunki produkcji i zbytu danej gałęzi przemysłu, wpływ jaki dany przemysł wywiera na inne dziedziny produkcji przemysłowej i rolniczej oraz jego rolę w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Zniżka cen cukru, zarządzona w zamiarze usunięcia nienormalnej rozpiętości pomiędzy cenami produktów rolniczych, a cenami artykułów monopolowych i skartelizowanych, nie usuwa wynikającego stąd upośledzenia rolnictwa — a przeciwnie, prowadząc do obniżenia ceny buraków i skurczenia obszarów uprawnych buraków uderza bezpośrednio w ogromną ilość warsztatów rolnych, dla których produkcja buraków cukrowych stanowi poważne, a nieraz najpoważniejszą pozycję dochodową.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W okresie sprawozdawczym zaznaczył się spadek cen zbóż na giełdach światowych i nic nie wskazuje na możność poprawy. Ogromne zbiory pszenicy australijskiej i argentyńskiej mają być rzucone na rynki europejskie. Rywalizacja strefy południowej z Kanadą i Stanami Zjednoczonemi jest tembardziej niepokojąca, że olbrzymia ilość pszenicy nie może być skonsumowana na miejscu, a więc bez względu na niski poziom cen musi być przeznaczona na eksport. Dumpingowy eksport zbożowy Z. S. S. R. również nie wpływa doatnio na ukształtowanie się cen. Rosja, pomimo gorszych urodzajów niż w zeszłym roku przeznacza dość duży procent zbiorów na eksport. Do pogorszenia się sytuacji na światowych rynkach zbożowych w głównej mierze przyczyniła się ogromna nadprodukcja w krajach eksportujących, znaczne kurczenie się rynków zbożowych, wreszcie zmniejszenie się konsumcji krajów importujących i samowystarczalnych.

Ceny pszenicy w omawianym okresie kształtowały się, jak w poniższem zestawieniu:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
12—17 X. 1931 r.	1.91	2,36	2,19	2,56	5,11	2,49
1932 r. 5—10 IX.	2,08	2.40	2.37	2.37	4.96	3.02
12—17	1,97	2.29	2,31	2,25	4,92	3,06
19—24	2,01	2,29	2,28	2,25	4,95	2,96
26— 1 X.	2.01	2,34	2.27	2,21	4,93	2,80
3— 8	1,91	2,24	2,26	2.19	4,82	2,74
10—15	1,85	2,17	2,21	2,13	4,76	2,74

Ruch cen żyta na rynkach światowch kształtował się analogicznie do ruchu cen pszenicy, czyli ceny żyta spadały równolegle do cen pszenicy. Na obniżenie się cen żyta wpłynęły małe obroty Belgji i Holandji, a także mały eksport z Niemiec.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3.51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
12—17 X. 1931 r.	1,56	1,80	1,65	4,44	2,52
1932 r. 5—10 IX.	1,32	1,75	1,66	3,87	1,84
12—17	1,24	1,66	1.64	3,83	1,83
19—24	1.37	1,67	1.67	3,82	1,80
26— 1 X.	1,32	1,69	1.66	3,77	1,76
3— 8	1,35	1,62	1.64	3,73	1.75
10—15	1.27	1,63	1,58	3,73	1,76

Ceny jęczmienia nie wykazywały znaczniejszych zmian, chociaż po okresie prawie że stabilizacj nieznaczne wahania wskazują raczej na ruch zniżkowy. Ceny owsa wyraźnie wykazują tendencję zniżkową, zarówno na rynkach europejskich, jak i amerykańskich.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4,98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1,68	3,59	2,52
12—17 X. 1931 r.	3,94	2.79	1,66	3,43	2,50
1932 r. 5—10 IX.	4.30	2,13	1,26	3,33	1,62
12—17	4.25	2,16	1,19	3,30	1,62
19—24	4.25	2,15	1,24	3.29	1.64
26— 1 X.	4.25	2.13	1.22	3,25	1,66
3— 8	4,25	2.08	1,15	3,26	1,74
10—15	4.27	2.06	1,12	3,25	1,78

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przecietna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931—1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
12- 17 X. 1931 r.	23,75	20.71	22,38	22,48
1932 r. 5—10 IX.	28.50	25.33	16.88	15.90
12—17	28.50	26,08	16.70	15.95
19—24	28.10	24,75	16.35	15,78
26— 1 X.	25.95	24,00	16.10	15,34
3— 8	25.25	23.58	15.95	15.28
10—15	25.25	23,58	16.15	15.28

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23,67	21,09
12—17 X. 1931 r.	24.69	25.00	23,72	20.88
1932 r. 5—10 IX.	18.20	19,67	16,10	12.75
12—17	18,50	20,00	16,13	12.75
19—24	18.50	19.92	16.30	12.92
26— 1 X.	19,00	19 00	16.63	13,04
3— 8	18.60	18.50	17.00	13.96
10—15	18,40	18.29	17,05	14.64

Na polskim rynku zbożowym w omawianym okresie odbiły się również tendencje światowe, mianowicie: ceny pszenicy spadały. Analogicznie ceny żyta wykazywały ruch zniżkowy.

Ceny jęczmienia, które w drugiej połowie września wykazały pewną zwyżkę w październiku wyraźnie wykazały tendencję zniżkową. Ruch ten owsa w przeciwieństwie do ruchu cen innych zbóż kształtował się zwyżkowo.

I. P.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w pierwszej połowie października r. b. przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
I. tydzień . .	4961	1.67½	—	—
II. „	4821	1.67½	161	9.75

*) 100 S = 103 zł.; **) 100 Kc = 26,40 zł.

Wywóz do Czechosłowacji cechowała w okresie sprawozdawczym martwota. Poza uwidocznioną w tabelce wysyłką do Pragi, do Morawskiej Ostrawy dostarczono w okresie sprawozdawczym 312 szt. świń z Polski. Faktem pocieszającym jest jedynie utrwalenie się wiadomości o stopniowem wyczerpywaniu się zasobów hodowli czechosłowackiej, co mogłoby zwiastować w bliżej nieokreślonej przyszłości częściowe bodaj odzyskanie tamtejszego rynku przez nasz eksport.

Wywóz na rynek wiedeński odbywa się nadal pod znakiem kompensacyjnych nadkontyngentów. Z początkiem listopada projektowany jest wyjazd do Wiednia delegacji polskiej dla przeprowadzenia rokowań z Austrją o traktat handlowy. Wobec tego, że atmosfera dla tych pertraktacyj jest obecnie znacznie spokojniejsza, niż przed rokiem, a objektywne przesłanki skłaniają Austrję do poddania rewizji dotychczasowej polityki ostracyzmu wobec polskiego importu hodowlanego — spodziewane jest rozszerzenie uprawnień traktatowych Polski w tej dziedzinie. W międzyczasie prowadzone również będą rozmowy z komisjonerami wiedeńskiemi celem wprowadzenia korektywy do kulejącego ustawicznie systemu podziału kontyngentów importowych, dokonywanych, jak wiadomo, obecie w połowie przez stronę polską, w połowie — austryjacką.

We Francji udało nam się uzyskać rozszerzenie kwot kontyngentowych na IV-ty kwartał r. b. Przedstawiają się one, jak następuje: Polska uzyskała pozwolenie na wwóz: koni rzeźnych — 1.000 szt., żywych baranów — 1.800 szt. żywych świń — 300 q, żywego bydła rogatego — 100 q dla Francji oraz 2.700 q dla okręgu Saary, mięsa świeżego i mrożonego baraniego — 1.260 q, mięsa wieprzowego, świeżego i mrożonego 735 q, mięsa wołowego świeżego i mrożonego 1.048 q, mięsa solonego i szynek 712 q, mięsa preparowanego niegotowanego wieprzowego, wołowego i innego 113 q, drobiu bitego 1.030 q. Jak widać, są to już cyfry, których nie można bagatelizować. Niezależnie od tego bawiła ostatnio w Paryżu delegacja polskich eksporterów, która badała możliwości uzyskania od rządu francuskiego pozwolenia na wwóz poważniejszej ilości trzody na drodze kompensacyj gospodarczych, podobnie, jak rzecz ma się z Austrją. Okazuje się, że możliwości takie, aczkolwiek niedostatecznie jeszcze sprecyzowane istnieją i o ile sprawa zostałaby rozwiązana po linji interesów naszego eksportu żywca, przed Polską hodowlą może stanąć otworem na czas dłuższy rynek o dużej chłonności, mogący odebrać tygodniowo wysokocyfrowe partje towaru.

BEKONY.

W okresie dwutygodniowym (koniec września i pierwszy tydzień października) przybyło do Angli 24.223 bal. polskiego bekonu, t. zn. ok. 48.500 szt. świń przerobionych na bekony. Katastrofalna deruta na rynku angielskim, wskutek zaostrzonej walki konkurencyjnej w przededniu wejścia w życie restrykcyj wobec importu bekonu, pogłębiła się w dalszym ciągu, co przewidywaliśmy w poprzednim numerze „Rolnika-Ekonomisty" na podstawie cyfr ubojów. Bekon polski stracił pod koniec ostatniej dekady września dalszych 6 szylingów, w pierwszej zaś dekadzie października ponownie obniżył się o 5 szylingów. Ogólna strata na cenie wynosi przy bekonie polskim w porównaniu z początkiem września ok. 27%. Obok zwiększonego uboju duńskiego szczególną dywersję na rynku spowodował wzrost eksportu holenderskiego (ubój tygodniowy ok. 35 tys. sztuk), który uderzył ze specjalną siłą w bekon polski, jakoże zarówno nasz towar, jak holenderski znajduje zbyt w tych samych mniejwięcej sferach odbiorców. Eksport bekonów do Anglii jest obecnie — dla jednych krajów mniej, dla innych więcej — dla wszystkich jednak deficytowy. Tak wydatne przeto zwiększenie produkcji holenderskiej stało się możliwe tylko dzięki zupełnej zmianie form handlowych i wytwórczych. Mianowicie handel bekonami został tam zmonopolizowany przez państwo, w rękach zaś prywatnych pozostały tylko przetwórnie, które otrzymują określone wynagrodzenie za fabryczny przerób towaru W praktyce przedstawia się to w ten sposób, że wprowadzono specjalny podatek od kadej ubitej w wewnętrznym obrocie sztuki trzody, z czego tworzy się specjalny fundusz, służący dla celów finansowania eksportu przetworów mięsnych. Wpływy z podatku, przerzuconego na wewnętrzną konsumcję, obliczane są na ok. 2.500.000 zł. miesięcznie. Rolnik otrzymuje za żywiec ustaloną cenę, monopol oddaje następnie towar do przerobu prywatnym bekoniarniom, by gotowy produkt eksportować do Anglji i lokować tam po cenach rynkowych, biorąc na siebie pełne ryzyko strat, pokrywanych z powyższego funduszu. Nie ulega kwestji, że na tak radykalną decyzję rządu holenderskiego wpłynął częściowo fakt zamknięcia przed eksportem mięsnym granic Francji i Holandji, w głównej jednak i decydującej mierze wzgląd na oczekiwane posunięcia reglamentacyjne Anglji w stosunku do bekonu kontynentalnego, w obliczu których Holadja pragnie zabłysnąć swemi wielkiemi możliwościami produkcyjne-

mi. Liczy, rzecz prosta, że straty obecne dadzą się w przyszłości pokryć przez korzystniejszy dla Holandji przydział kontyngentowy. Faktem jest, że dzięki tej zasadniczej zmianie holenderski eksport bekonowy co do ilości staje na drugiem miejscu po Danji i wyrugował stąd Polskę, która już niemal tradycyjnie dzierżyła drugie miejsce na rynku angielskim. Stwierdzić wszakże należy, iż wydaje się nader wątpliwem, aby w skali rocznej zdołała Holandja zepchnąć Polskę z zajmowanego stanowiska. Ubój holenderski od początku roku do 1. 10. wynosi 595 tys. szt. świń, ubój polski 852 tys. sztuk. Licząc tedy, że Holandja, która jeszcze w styczniu r. b. biła 6 — 7 tys. szt. tygodniowo, ustabilizuje swą obecną gorączkę ubojową do końca roku, zaś Polska utrzyma mniejwięcej przeciętny średni poziom, to nawet wówczas wysuniemy się na czoło przed przemysłem holenderskim.

Stwierdzić należy, że przemysł polski nie wytrzymuje w tej chwili tempa zajadłej wlaki konkurencyjnej; której areną jest rynek angielski. Uboje nasze spadają zastraszająco. W okresie od 26 września do 1 października ubito dla celów bekonowych 19,451 szt. świń, w następnym tygodniu już tylko 14.962 sz. Napięcie ubojowe słabnie w dalszym ciągu. Dzieje się to dlatego, że ogromne straty, ponoszone przez przetwórnie przy eksporcie do Anglij, działają odstręczająco na przemysł bekonowy, zwłaszcza wobec jego wycieńczenia finansowego. Polski Związek Bekonowy w memorjale, złożonym czynnikom rządowym oblicza straty bekoniarstwa, z uwzględnieniem premij, w okresie od 1. I. do 1. X. na ca. 1.000.000 zł. i przewiduje, że wykonanie zaleconego przez rząd minimalnego kontyngentu eksportowego spowoduje w październiku dalszych 600.000 zł. strat netto. Na tych przesłankach oparty jest wniosek Pol. Związku Bekonowego, przedłożony rządowi w drugiej połowie października, o udzielenie doraźnej pomocy, niezbędnej dla utrzymania stałości i ciągłości eksportu oraz uchronienia bekoniarstwa od dotkliwej katastrofy, w postaci dalszych dodatkowych 16 zł. premji z zaznaczeniem, że jest to pomoc o charakterze czysto przejściowym.

B. Rynki krajowe.

W okresie sprawozdawczym nie notowano wydatniejszych zmian cen zwierząt rzeźnych na targach krajowych. Wyjątek stanowiła trzoda chlewna, której ceny np. w Poznaniu wyraźnie osłabły w drugim tygodniu października. Tendencja ta nie była jednolita dla całego obszaru kraju, ujawniła się natomiast w pewnej mierze w rejonach zakupu trzody bekonowej, co pozostaje w ścisłym związku z omówioną wyżej sytuacją na rynku angielskim.

Poniżej podajemy łączne spędy na niektórych targach krajowych w pierwszej połowie października rb. oraz granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa do 3 do 11 października.
(4 spędy).

Spęd: bydła razem 1954, cieląt 1453, świń 6092.

Ceny żywca za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: woły młode mięsiste 60—75, starsze tłuste 50—65, krowy oddojone tłuste wszelkiego wieku 50—60, cielęta mięsiste 80—95, świnie słoninowe od 150 kg. wzwyż 120—135, słoninowe od 100—150 kg. 105 — 120, mięsne od 110 kg. wzwyż 85—105.

Poznań od 4 do 11 października
(2 targi.)

Spęd: wołów 105, buhajów 253, krów 231, cieląt 776. owiec 264, świń 3622. Płacono za 100 kg. żywej wagi:

I. Bydło: A. Buhaje: 1) wytuczone, pełnomięsiste 54 do 58, 2) tuczone, mięsiste 48 — 52. B. Krowy: 1) wytuczone, pełnomięsiste 62 — 70, 2) tuczone, mięsiste 52 do 56, 3) nietuczone, dobrze odżywione 30—40, 4) miernie odżywione 26 — 30;

C. Jałowice: 1) wytuczone pełnomięsiste 66 — 70, 2) tuczone, mięsiste 56 — 64, 3) nietucozne 48 — 54, 4) miernie odżywione 42 — 46;

D. Młodzież: 1) dobrze odżywione 40—44, 2) miernie odżywione 34 — 38;

E. Cielęta: 1) najprzedniej wytuczone 90 — 100, 2) tuczone 80 — 86, 3) dobrze odżywione 70 — 76, 4) miernie odżywione 56 — 60;

II. Owce: 1) wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 58 do 64, 2) tuczone starsze skopy i maciorki 50 — 56;

III. Świnie (tuczniki): 1) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi 108 — 116. 2) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi 100 — 108, 3(pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 90—98, 4) mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi 78—90. 5) maciory i późne kastraty 86 — 100, 6) świnie bekonoke z powodu małych tranzakcyj nie notowano.

Kraków, od 1 do 7 października

Spęd buhajów 276 szt., wołów 139 szt., krów 146 szt., jałówek 201 czt., cieląt 744 szt., owiec 6 szt., świń 1138 sztuk.

Ceny: buhaje 0,36 — 0,66, woły 0,38 — 0,74, krowy 0,30 — 0,59, jałówki 0,40 — 0,63, cielęta 0,80 — 1,28 świnie 1,05—130, świnie bite 1,30—1,78.

Mysłowice od 3 do 10 października
(2 targi).

Spęd: wołów 73 szt., buhajów 108 szt., krów 596 szt., jałowic 205 szt., cieląt 295 szt., owiec 40 szt., świń 3994 sztuk.

Ceny: I. Bydło: A. Woły: mięsiste, tuczone młodsze 61—70; B. Buhaje: tuczone, mięsiste 52 — 62; C. Krowy; 1) tuczone, mięsiste 65—75, 2) nietuczone, dobrze odżywione 50—64, 3) miernie odżywione 40—49; D. Cielęta: 1) najprzedniej, wytuczone 90—100, 2) tuczone 80—89, 3) dobrze odżywione 65—79, 4) miernie odżywione 50 do 64. II. Świnie (tuczniki): 1) pełnomięsne od 120 — 150 kg. żywej wagi 130 — 145, 2) pełnomięsne od 100 — 120 kg. żywej wagi 115 — 130, 3) pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi 100 — 115, 4) mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi 85 — 100 kg. żywej wagi.

S. K.

Rynki rybne.

Miesiąc wrzesień r. b. przyniósł na rynku rybnym duże zmiany. Sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Ceny ryb od początku września z tygodnia na tydzień ulegały zniżce. Zniżka ta, co prawda, dotyczyła w pierwszym rzędzie karpi. I tak ceny hurtowe karpi żywych loco Warszawa kształtowały się w sposób następujący: dn. 2. IX. płacono za 1 kg. karpnia zł. 1,80, dn. 9. IX. zł. 1,60, dn. 16 IX. zł. 1,80 w końcu września notowania

cen hurtowych prowadzone przez Związek Producentów Ryb S. A. ustały. Opierając się na wiadomościa dorażnych, na rynku osiągano w hurcie od zł. 1.50 do zł. 1,75 za 1 kg.

Zniżka cen we wrześniu miała cały szereg przyczyn Późne w r. b. święta żydowskie przesunęły gros zapotrzebowania rynku na październik. Opóźnienie kredytów zastawowych, zmusiło szereg gospodarstw do zwiększonej podaży ryb, dla uzyskania gotówki; pozatem dobre wyniki hodowlane r. b. zmusiły do zwiększenia podaży przez gospodarstwa nie mające zimochowców lub mające je w niedostatecznej ilości. Zwiększona podaż wytworzyła chwilową pewną panikę, pogłębiającą spadek cen. Początek października przyniósł pewną poprawę. Ceny co prawda nie wykazały zwyżki, jednak tendencja zniżkowa została zahamowana. Akcja ze strony lokalnych Związków Hodowców Ryb i usiłowania Związku Organizacyj Rybackich wstrzymały wysprzedawanie ryby. Okres świąt żydowskich zwiększył zapotrzebowanie rynku. Łagodny przebieg jesieni, pozwolił wielu gospodarstwom na przedłużenie okresu odłowów. Dzięki dużym przyrostom, mimo intensywnej sprzedaży ryb, gospodarstwa stawowe wychodzą w r. b. z okresu żydowskich świąt z większemi zapasami ryb, niż w latach ubiegłych.

Cen hurtowych karpi dla rynku warszawskiego za miesiąc październik podać nie możemy ze względu na brak ścisłych notowań. Orjentacyjnie ceny hurtowe wynosiły o 25% niżej cen detalicznych. Ceny detaliczne wahały się od zł. 1,80 do 2,10. Ceny hurtowe karpi na rynku Białostockim wahały się około zł. 1,50 za 1 kg. Na rynku Łódzkim płacono w hurcie dn. 16. IX. zł. 1.60 — 1.80, 30. IX. — zł. 1,50 — 1,70, dn. 7. X. — zł. 1,50 — 1,65, dn. 14. X. — zł. 1,60 — 1,70. Na rynku krakowskim ceny wahały się od zł. 1.65 — 1,75. Na rynku wileńskim od 1,60 — 1,90.

Ceny ryb jeziornych naogół wykazały mniejszy spadek.

W Bydgoszczy ceny detaliczne szczupaków we wrześniu wynosił ca. zł. 3 za 1 kg., w pierwszej połowie października zł. 2,50. W Poznaniu cena szczupaków wahała się w obu miesiącach od zł. 2.40 do zł. 3 za 1 kg. W Warszawie płacono za szczupaka w detalu od zł. 4 do zł. 5.5 za 1 kg. Najtańszym rynkiem jak zawsze był Pińsk, gdzie za 1 kg. szczupaka osiągano zł. 1.75. Zaznaczyć należy, że niska cena szczupaków pińskich tłumaczy się małą wartością towaru (drobna ryba), oraz tem, że ceny podane dla innych rynków, dotyczą szczupaków żywych, wówczas gdy na rynku pińskim w sprzedaży występuje wyłącznie ryba śnięta. Ceny detaliczne sandaczy jeziorowych na rynku warszawskim tłumaczy się konkurencją mrożonego sandacza rosyjskiego, który na rynek poznański nie dociera. Cena węgorzy na poszczególnych rynkach wahała się ca 3,5 zł. za 1 kg w detalu.

Obroty w handlu zagranicznym rybami w miesiącu wrześniu r. b. wynosiły w przywozie kg. 4.011.266 wartości zł. 1.990.451 w wywozie kg. 87.556 wartości zł. 136.859. W porównaniu do września r. 1931 przywóz wykazał zniżkę o 909.123 kg. wartości zł. 1.173.167, wywóz mimo wzrostu ilościowego o kg. 7.928 w wartości wykazał spadek ok. zł. 3.534.

W rozmiarach i składzie przywozu w porównaniu do r. ub. widoczne są znaczne zmiany. Przywóz karpi we wrześniu r. b. wynosił kg. 2.258 wartości zł. 4.500 (we wrześniu r ub. kg. 20.820 wartości zł. 31.962). Szczupaków we wrześniu r. b. nie przywieziono wcale w r. 21.818 kg. wartości zł. 43.082. Przywóz sandaczy w omawianym miesiącu r. b. wyniósł kg. 33.189 wartości zł 55.697 w r. ub. kg. 124.369 wartości zł. 311.310; ryb oddzielnie niewymienionych we wrześniu r. b. kg. 37.675 wartości zł. 48.614 we wrześniu r. ub. kg. 58.756 wartości zł. 108.521.

Z danych powyższych wynika, że przywóz we wrześniu r b. miał znacznie mniejsze nasilenie niż w r. ub. Złożyły się na to trudności jakie stawia kontyngentowanie przywozu, a przedewszystkiem niski poziom cen na rynku wewnętrznym i trudności ulokowania towaru, wynikające ze zwiększonej podaży ryb krajowych i skurczenie się rynku.

W odniesieniu do innych pozycyj należy podkreślić znaczny spadek przywozu śledzi solonych. We wrześniu r. b. przywóz tego artykułu wynosił kg. 3.505.494 wartości zł. 1.723.074 wówczas gdy we wrześniu r ub wynosił kg. 3.907.473 wartości zł. 2.112.041.

Przywóz śledzi mrożonych również uległ znacznej zniżce. We wrześniu r. b. przywieziono kg. 408.952 wartości zł. 111.647 we wrześniu r. ub. natomiast kg. 738.787 wartości zł. 409.564.

W wywozie główne pozycje stanowiły węgorze i raki. Węgorzy wywieziono 7.107 kg. wartości zł. 19.840, raków kg. 73.734 wartości zł. 106.712, we wrześniu r. ub. wywozu węgorzy nie notowano wcale, wywóz raków wynosił kg. 62.314 wartości zł. 91.388.

E. J.

Przegląd rynku drobiarskiego za trzeci kwartał 1932 r.

W okresie sprawozdawczym musimy stwierdzić bardzo znaczną podaż drobiu i produktów gospodarki drobiowej na rynku wewnętrznym. Znaczne potanienie kosztów produkcji drobiowej wskutek spadku cen na ziemiopłody, spowodowało znaczniejsze zainteresowanie drobiem i dlatego byliśmy świadkami zwiększonej produkcji w bieżącym okresie rozrodczym. Gdy nastąpił jednak moment realizacji kampanji tegorocznej okazało się, że siła nabywcza krajów importujących silnie zmalała, a wzmocnione barjery celne zahamowały znacznie nasze możliwości eksportowe. W poszukiwaniu rynków zbytu firmy polskie zwróciły większą uwagę na kraje, dokąd nie sięgała w tej dziedzinie nasza ekspansja. Między innemi miały miejsce w okresie sprawozdawczym tranzakcje jednej z naszych firm eksportowych, która umieściła na rynku włoskim kilka wagonów drobiu, jednakże w ostatniej chwili wskutek wpływów krajów konkurujących na rynku włoskim, zostały wprowadzone wysokie stawki celne (sięgające 170 lirów od 100 kg. bitego drobiu), które uniemożliwiają wszelkie tranzakcje w tym zakresie. Eksporterzy jugosłowiańscy, którzy głównie zasilają rynek włoski utrzymali się przy dostawach wskutek dogodniejszych warunków transportu i zakupu towaru. Pozatem niewiele towaru bitego trafiło od nas na rynek angielski i czechosłowacki. Jeśli chodzi o rynek angielski, to skutkiem spadku funta tranzakcje są

nad wyraz uciążliwe i ryzykowne, co bynajmniej nie sprzyja eksportowi. Okres sprawozdawczy jest okresem znacznego wywozu gęsi w stanie żywym. Towar ten był kierowany przeważnie do Niemiec. Jednak i tutaj nastąpił spadek ilościowy, gdy w r. ub. w miesiącu wrześniu wywóz gęsi wynosił ca. 426.500 sztuk, natomiast w roku bieżącym ca. 325.500 sztuk. Aby powstrzymać w dalszym ciągu import gęsi, Niemcy ostatnio podniosły stawkę celną do 2 mk. od sztuki. Wszystko to razem wziąwszy nie sprzyja naszemu eksportowi w tej dziedzinie, niebacząc na to, iż jesteśmy jednym z nielicznych krajów produkujących gęsi w większych ilościach, Niemcy zaś są poważnymi odbiorcami tego towaru.

Przeciętne ceny miesięczne w okresie sprawozdawczym r. b. na głównych rynkach krajowych wynosiła (w zł. i gr. za sztukę w detalu).

Miesiące	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki	Kurcząt para	Perlice
Lipiec	3.00—2.50	2.50—3.00	5.00—7.00	—	2.50—3.50	2.50—3.00
Sierpień	2.50—3 00	2.00—2.50	5.00—6.00	—	3.00—3.50	2.00—3 00
Wrzesień	2.00—2 50	2.00—2.50	4.50—6.00	4.50—5.00	2.50—3.00	2.50—3.00
Październik	2.50—3.00	2.50—3.00	5.00—6.00	5.00—6.00	2.50—3.50	2.50—3.00

Ceny hurtowe kształtowały się od 30 do 40% poniżej cen detalicznych. W detalu ceny drobiu bitego wynosiły w zł. i gr. za 1 kg.

Miesiące	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki
Lipiec	1.50—2.00	1.25—1.60	1.50—2.00	—
Sierpień	1.30—2.00	1.25—1.50	1.50—2.50	—
Wrzesień	1.25—1.80	1.25—1 50	1.50—2.00	1.60—2.00
Październik	1.25 - 2.00	1.25—2.00	1.50—2.00	1.50—2.00

Dla orjentacji w naszych możliwościach eksportowych podajemy ceny jednego z rynków zagranicznych a mianowicie włoskiego: (franco Triest) w lirach za 1 kg.

Ceny hurtowe.

Miesiące	Kury	Kurczęta
Lipiec	5.00—5.25	5.80—6.20
Sierpień	4.50—5.00	5.60—6.00
Wrzesień	4.20—4.50	5.00—5.10

Ceny detaliczne: (za drób importowany).

Miesiące	Kury	Kurczęta
Lipiec	5.75—6.00	7.00—7.50
Sierpień	6.00—6.40	7.00—8.00
Wrzesień	6.40—7.40	7.30—8 60

Ceny detaliczne drobiu krajowego pochodzenia sięgają od 9 do 10,50 lir.

Na rynku *niemieckim* cena gęsi wynosi ostatnio 4 marki niem. za sztukę.

M. T.

Przetwory ziemniaczane.

Mączka ziemniaczana.

Aczkolwiek remanenty mączki ze starej kampanji były bardzo małe i nie mogły wpływać zniżkowo na ceny mączki z nowej kampanji, zniżka jednak nastąpiła i to bardzo poważna. Jako na jeden z ważniejszych powodów należy wskazać na spodziewany urodzaj ziemniaków, który wyobrażano sobie daleko lepszy, aniżeli się potem okazało w rzeczywistości. Niskie ceny na zboże, brak popytu, spwodowały dość duże zaofiarowanie ziemniaków wprost z pola bez kopcowania — miało się do czynienia odrazu z bardzo niskiemi cenami na ziemniaki. Najniższe ceny i stosunkowo najlepszy urodzaj ziemniaków mamy w Poznańskiem; za ziemniaki przemysłowe krochmalnie płaciły początkowo 12 następnie 13 do 11 groszy loko fabryka za kiloprocent z tendencją zniżkową na listopad. Na Pomorzu ziemniaki gorsze, w województwach centralnych średnie. Poza Poznańskiem jako przeciętną cenę należy uznać koło 3 złotych za kwintal loko krochmalnia. Zawartość skrobi dobra — koło 18—19%; ziemniaki naogół zdrowe.

Pod wpływem przeświadczenia, że niema podstaw, aby cena ziemniaków miała pójść w górę, krochmalnictwo, a przedewszystkiem Tow. „Lubań-Wronki" odrazu weszło na rynek z bardzo niską ceną na mączkę, chcąc w ten sposób ubiec konkurencję i dokonać większych tranzakcyj; nie bez wpływu na niską cenę krajową była zła konjunktura eksportowa, przy której lokata towaru w kraju przedstawiała lepszą kalkulację.

Ceny w kraju za superior loko wagon na stacji przeznaczenia wynoszą zł. 30,— 31,— za 100 kg. wagi brutto za netto, niestety mączka z fabryk t. zw. „dzikich" oferowana jest po jeszcze tańszych cenach. Zrazu w początkach października pod wpływem niskich cen zainteresowanie rynku było dość duże, potem jednak osłabło. W tych warunkach przebieg kampanji nie zapowiada się dobrze.

Płatki ziemniaczane.

Sezon właściwie ledwie się rozpoczął, dotychczas przeprowadzono bardzo nieliczne tranzakcje na eksport; na szybką dostawę ceny wynoszą koło 16 frs. loko granica szwajcarsko-niemiecka, łącznie z cłem; na dostawy na dalszy termin rynek w przewidywaniu zniżki jak dotąd nie zdradza zainteresowania.

Dekstryna.

Artykuł ten, pomimo, że jest wyrabiany w nielicznych przetwórniach, pracuje na rynku w warunkach niesłychanie ostrej konkurencji: cena za żółtą dekstrynę loko skład w Warszawie i w Łodzi przy sprzedaży w drobniejszych partjach wynosi 56 — 58 złotych bez widoków na poprawę.

Syrop ziemniaczany.

Dnia 15 września termin porozumienia kartelowego które przetrwało trzy lata, ekspirował, kartel się rozpadł; jako główną przyczynę upadku porozumienia należy wskazać nielojalną konkurencję i pomijanie ustalonych cen i warunków sprzedaży; następnie: powstawanie nowych syropiarni, które budowano w celu „żerowania" w wygodnej pozycji outsider'a. Nowopowstająca syropiarnia miała otwarte pole do stawiania kartelowi niesłychanie wysokich żądań, albo też nie ponosząc żadnych

ciężarów i nie będąc niczem skrępowana mogła „na boczku“ robić dobre interesy. W rezultacie syropiarstwo, które pracowało w 40% swej gospodarczej sprawności, spadło najwyżej do jakichś 30%.

Na skutek rozpadnięcia się kartelu zapanowała niesłychanie ostra konkurencja, nie przebierająca w żadnych środkach w walce o rynek zbytu. Z dawnych cen, które zapewniały zresztą tylko jaką taką opłacalność, pozostały strzępy; syrop o gęstości 45°Bé o 3 grosze taniej, gorsze marki oddawane są po tej samej cenie w pojedyńcych beczkach ze składów w Warszawie i Łodzi. Większe syropiarnie, zbudowane dawniej, mające lepszą markę na rynku, sądzą, że w walce tej zwyciężą, małe nowo-powstałe fabryki położą i zmuszą do zaprzestania produkcji.

Najgorzej na tem wszystkiem wychodzi jednak rolnik, w stosunku do którego przemysł ziemniaczany nie spełnia swego najważniejszego zadania, mianowicie nietylko nie wpływa dodatnio na kształtowanie się cen na ziemiaki, ale nawet w poszczególnych wypadkach, zwłaszcza w Poznańskiem, wpływa odwrotnym kierunku, tłumacząc się, że z powodu niskich cen na przetwory zmuszony jest do płacenia niskich cen za ziemniaki.

M. P.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 6 do 22 października 1932.

Dewiza na	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym							
		I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Belgję	100	6. X	123,83	8. X	124,20	6. X	123,83	18.X	123,90
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	6. X	173,45	8 X	173,75	7. X	173,40	19. X	173,60
Holandję	100	6. X	358,45	10. X	359,50	6. X	358,45	21. X	358,90
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	6. X	30,82	8. X	30,79	19. X	30,02	21. X	30,27
N-York czeki	1	6. X	8,917	6. X	8.917	8. X	8.911	21. X	8,918
N-York kabel	1	6. X	8,922	6. X	3,922	8. X	8,916	21. X	8,917
Paryż	100	6. X	34,95½	8. X	35,07	6. X	34,95½	21. X	35,04
Pragę	100	6. X	26,42	6. X	26,42	11. X	26,40	21. X	26,41
Sztokholm	100	19. X	157,00	19. X	157,00	19. X	157,00	19. X	157,00
Szwajcarję	100	6. X	173,03	6. X	173.03	19. X	172,15	21. X	172,30
Włochy	100	7. X	45,75	7. X	45,75	13. X	45,65	21. X	45,65
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	6. X	8,91¼	6. X	8,91¼	15. X	8,90½	21. X	8,90½
Rb. złote	100	6. X	459,00	11. X	460,00	6. X	459,00	21. X	459,25
Czerwoniec	1	6. X	0,26	10. X	0,28	6. X	0,26	21. X	0,28½
Szylingi austr.	100	6. X	105,00	6. X	105,00	6. X	105,00	21. X	105,00
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	7. X	38,50	14. X	38,75	7. X	38,50	21. X	38,60
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	6. X	97,00	8. X	97,50	13. X	96,25	21. X	96,75
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	7. X	103,50	12. X	105,00	11. X	103,00	21. X	103,25
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	7. X	49,25	10. X	50.00	7. X	49,25	21. X	50,00
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. Konwers. 1924 r.	złote	6. X	41,25	7. X	42,00	10. X	40,50	21. X	40,75
5 % Kolei. Poż. Konwers. 1926 r.	złote	10. X	31,75	10. X	31.75	10. X	31.75	10. X	31.75
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	6. X	55 50	15. X	57,00	6.X	55,50	21. X	55.50
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	6. X	53,38	8. X	56,25	10. X	53,13	21. X	54,13
10 % Poż. Kolejowa	fr. w zł.	6. X	100,00	13. X	100,25	6. X	100,00	21. X	100,00
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	6 X	38,25	18. X	38,75	12. X	38,00	21. X	38,25

UWAGA: Jeśli w omawianym okresie było kilka notowań „najwyższych lub „najniższych“ to w tablicv uwzględniono datę notowania, które było chronologicznie pierwsze.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatniem na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Na giełdzie dewiz tendencja niejednolita. Zwyżkowały dewizy: na Belgję o 7 gr., na Gdańsk o 15 gr., na Holandję o 45 gr., na Paryż o 8½ gr. na 100 jednostkach waluty obcej, na New-Jork — czeki o 0,1 gr. na 1 $. Zniżkowały dewizy: na Londyn o 55 gr. na 1 £, na New York — kabel o 0,5 gr. na 1 $, na Pragę o 1 gr., na Szwajcarję o 73 gr., na Włochy o 10 gr. na 100 jednostkach waluty obcej.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych straciły na kursie dolary U. S. A. o 0,75 groszy na 1$, natomiast zyskały ruble złote 25 gr. na 100 rb. i czerwoniec 0,025 na jednostce.

W papierach wartościowych podanych w złotych za 1 sztukę — tendencja niejednolita. Zwyżkowały: 3% Premj. Poż. Budowl. serja I o 10 gr., 4% Premj. Poż. Dolarowa serj. III o 75 groszy. Zniżkowały: 4% Premj. Poż. Inwest. o 25 groszy i 4% Premj. Poż. Inwest. serje o 25 groszy.

W papierach wartościowych notowanych w procentach nominalnej wartości zaznaczyły się następujące zmiany: 5% Państw. Poż. Konwers. zniżkowała o 0,50 i 7% Poż. Stabiliz. o 0,75.

Bank Duński z dn. 12. X. 1932 r. obniżył stopę dyskontową z 4% na 3½%, Narodowy Bank Węgierski z dniem 18. X. 1932 r. z 5% na 4½%.

Wartość 1 gr. czystego złota = 5,9244.

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych:

	I. X. 1932	I. IX 1932	Różnica ±	I. X. 1931	I. X. 1930
P. K. O.	401	397	+ 4	292	230
376. Kom. Kasy Oszcz.	530	529	+ 1	532	465
2 niekomunalne K. O	37	37	0	39	48

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych:

	I. X. 1932	I. IX 1932	Różnica ±	I. X. 1931	I. X. 1930
B. G. K.	89	94	— 5	105	112
P. B. R.	26	27	— 1	33	24
Banki Akcyjne . . .	231	229	+ 2	316	454

Wkłady à vista.

W miljonach złotych:

	I. X. 1932	I. IX. 1932	Różnica ±	I. X. 1931	I. X 1930
B. G. K.	171	160	+11	119	137
P. B. R.	33	37	— 4	22	55
Banki Akcyjne . . .	235	234	+ 1	282	432
P. K. O.	161	151	+10	158	163
K. K. O.	45	45	0	47	47

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych:

	I. X. 1932	I. IX. 1932	Różnica ±	I. X. 1931	I. X. 1930
Bank Polski	136	129	+ 7	130	99
B. G. K.	6	5	+ 1	11	28
P. B. R.	3	3	0	3	3
Banki Akcyjne . . .	182	191	— 9	214	

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych:

	I. X. 1932	I. IX. 1932	Różnica ±	I. X. 1931	I. X. 1930
B. G. K.	485	484	+1	509	490
P. B. R.	48	48	0	88	73

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych:

	Suma
Wydatki ogółem w mies. wrześniu 1932	182
Dochody " " " " "	154
Saldo " " " " "	— 28
Wydatki ogółem w okresie IV-IX 32/33	1128
Dochody " " " " "	1007
Saldo " " " " "	— 121
Wydatki ogółem w okresie IV-IX 31/32	1264
Dochody " " " " "	1140
Saldo " " " " "	—124

Zniżka stopy procentowej.

W dniu 20 ub. m. Rada Banku Polskiego obniżyła stopę dyskontową z 7½% na 6%, stopę lombardową z 8½% na 7%. W związku z tą obniżką rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20 ub. m. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 759) zawiera postanowienie, na mocy którego w pieniężnych stosunkach kredytowych nie wolno wymawiać i pobiebierać w gotówce lub w innych wartościach w formie procentu lub w jakiejkolwiek innej formie korzyści majątkowych, przewyższających 12% od sta rocznie.

Umowy zawarte przed 21 ub. m., w których wymówione, a dotychczas dozwolone, korzyści majątkowe nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umów onej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności, przyczem termin ten nie może przekraczać 31 grudnia b. r. Jeżeli termin płatności tych korzyści nie został ustalony, stopa procentowa uprzednio umówiona, będzie stosowana do 21 ub. m.

Kredyty rejestrowe w Banku Rolnym.

Zadłużenie rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw zboża wynosiło na koniec września r. b. 3,1 miljn. zł.

Za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Bank Rolny rozprowadził kredytów na zaliczkowanie zboża na przeszło 1,2 miljn. zł. — na ogólną sumę przyznanych kredytów 3,7 miljn. złotych. Ponadto Bank rozprowadził pomiędzy drobną własność rolną przy pomocy gminnych kas oszczędności około pół miljona zł.

Zadłużenie banków wobec zagranicy.

Wysokość kredytów zagranicznych, otrzymanych przez polskie instytucje kredytu krótkoterminowego, na koniec pierwszego półrocza wynosiła ogółem 316 mil. złotych, z czego przypada na: płatne natychmiast 60,5, za wypowiedzeniem — 32,0, terminowe — 11,3, pocztowe — 10,7, redyskonto dewiz — 7,7, rachunki centrali w oddziałach zagarnicznych w Polsce 92,1 mil. złotych.

Największym wierzycielem Polski są obecnie Niemcy z sumą 79 3 mil. zł., następnie Anglja — 55,-, dalej idzie Francja — 53,4, Austrja — 34,2 i Holandja — 29,1 mil. zł.

W latach poprzednich głównym wierzycielem Polski zyła Anglja, następnie Francja, na trzeciem miejscu dopiero Niemcy.

Zadłużenie zagraniczne polskich instytucji kredytu krótkoterminowego wynosiło na koniec roku 1931 — 401 mil. złotych.

Polityka handlowa.

Konwencje handlowe z Rumunją.

W Dzien. Ust. Nr. 84 z dn. 7 października rb. ukazał się: tekst konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską a Rumunją, podpisanej dn. 23. VI. 1930 r. oraz wraz z notą w sprawie kukurydzy oraz tekst konwencji weterynaryjnej.

Nowa Taryfa Celna.

W Dzien. Ust. Nr. 85 z dn. 10 października rb. ukazał się tekst nowej Taryfy Celnej. Taryfa ta w odróżnieniu od obecnie obowiączującej zawiera 2 kolumny stawek. Stawki kolumny I stosuje się do towarów pochodzących z krajów, z któremi nie zostały zawarte i wprowadzone w życie umowy handlowe. Zaznaczyć również należy, że art. 3 głosi, iż stawki celne podane w taryfie celnej wyrażone są w złocie. Taryfa wchodzi w życie dnia 11 października 1933 r.

Nowa taryfa posiada 1275 pozycji podczas gdy w dotychczasowej znajdujemy zaledwie 217 pozycji w części przywozowej (nie licząc taryfy wywozowej).

Giełdowe standardy zbóż.

Rada giełdowa na posiedzeniu w dniu 12 października 1932 r. ustaliła standardy na 1923-33 r. jak następuje:

A. *Dla żyta: I standard* od 700 — 669 g/l (119 — 114 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	693 g/l	(118 f. h.) —	½%	ceny umówione
„	„	687 „	(117 „) —	1¼%	„ „
„	„	681 „	(116 „) —	2¼%	„ „
„	„	675 „	(115 „) —	4%	„ „
„	„	669 „	(114 „) —	6%	„ „

II standard od 687 — 657 g/l (117 — 112 f. h.) z zachowaniem przy mniejszej wadze skali potrąceń jak dla I standartu.

B. *Dla pszenicy: I Jara* czerwona, z 60% ziarn szklistych o wadze 775 g/l (132 f. h.) z maksymalnem odchyleniem do 764 g/l (130 f. h.).

bonifikata	przy wadze	769 g/l	(131 f. h.) —	1%
„	„	764 „	(130 „) —	2%

II. Jednolita od 742 — 715 g/l (126 — 121 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	736 g/l	(125 f. h.) —	½%	ceny umówionej
„	„	731 „	(124 „) —	1%	„ „
„	„	726 „	(123 „) —	2%	„ „
„	„	720 „	(122 „) —	3½%	„ „
„	„	715 „	(121 „) —	5%	„ „

III. Zbierana od 731 — 704 g/l (124 — 119 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	726 g/l	(123 f. h.) —	½%	ceny umówionej
„	„	720 „	(122 „) —	1%	„ „
„	„	715 „	(121 „) —	2%	„ „
„	„	709 „	(120 „) —	3½%	„ „
„	„	704 „	(119 „) —	5%	„ „

C. *Dla jęczmienia browarnego* od 689 — 672 g/l (117 do 114 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	683 g/l	(116 f. h.) —	½%	ceny umówionej
„	„	677 „	(115 „) —	1¼%	„ „
„	„	672 „	(114 „) —	2¼%	„ „

Dla jęczmienia pastewnego: od 615 — 592 g/l (104 — 100 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	609 g/l	(103 f. h.) —	½%	ceny umówionej
„	„	603 „	(102 „) —	1¼%	„ „
„	„	598 „	(101 „) —	2¼%	„ „

Dla jęczmienia przemiałowego: od 632 — 609 g/l (107 — 103 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	626 g/l	(106 f. h.) —	½%	ceny umówionej
„	„	620 „	(105 „) —	1¼%	„ „
„	„	615 „	(104 „) —	2¼%	„ „

B. Dla owsa: I standard owies jednolity o wadze 468 g/l (78 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	462 g/l	(77 f. h.) —	½%	ceny umówionej
„	„	455 „	(76 „) —	1¼%	„ „
„	„	450 „	(75 „) —	2¼%	„ „

II standard owies zbierany o wadze 438 g/l (73 f. h.).

Przy mniejszej wadze bonifikata ze strony sprzedawcy na rzecz kupującego winna wynosić:

przy	wadze	432 g/l	(72 f. h.) —	½%	ceny umówionej
„	„	420 „	(70 „) —	1¼%	„ „
„	„	413 „	(69 „) —	2¼%	„ „

Przy tranzakcjach bez próby rozumie się owies suchy, zdrowy, normalnie odczyszczony, nie stęchły, nie spleśniały i nie zagrzany.

Dopuszczalny do dostawy jest owies zadeszczony, z ciemnemi końcami i zawierający nie więcej jak 1% porośniętych ziarn.

Owies zanieczyszczony do 5% ziarnem zbożowem lub pastewnem do 1½% kąkolem i chwastami, w tem nie więcej jak ½% ciał mineralnych, uważa się za wolny od potrąceń.

Przy zanieczyszczeniu owsa ziarnem zbożowym lub pastewnym od 5 do 8½% łącznie kupujący ma prawo bonifikaty.

Owies zanieczyszczony ziarnem szlachetnem zbożowem i pastewnem ponad 8½% oraz owies zanieczyszczony chwastami albo kąkolem ponad 3% łącznie z ½% dopuszczalną przymieszką mineralną może być nieprzyjęty.

Ogółem dopuszczalne zanieczyszczenie poza ziarnem zbożowem i pastewnem nie może przekraczać 3%.

Bilans handlowy rolnictwa.

Bilans handlowy rolnictwa 1931 r. posiada saldo aktywne w sumie 721.000.000 zł., górnictwa również saldo aktywne w sumie 332.000.000 złotych, natomiast przemysł wykazał deficyt, wyrażający się sumą 238.000.000 złotych, towary mieszane również deficyt w sumie 398 mil. zł. Nadwyżki wywozu wytworów rolnictwa i górnictwa, wyrażające się razem sumą 1.053 mil. zł., pokryły niedobór

dwóch pozostałych działów i w ostatecznym wyniku dały saldo dodatnie w kwocie 417 mil. zł.

W r. b. w ciągu pierwszych 8 miesięcy saldo dodatnie w zakresie obrotów artykułami rolniczemi wyniosło 209 mil. zł.; w zakresie górnictwa 133 mil. zł. Obrót z zagranicą produktami przemysłowemi dał deficyt w wysokość 92 mil. złotych, towarami mieszanemi również deficyt w sumie 103 mil. zł.

Produkcja i przemysł rolny.

Zbiór ziemniaków.

Według Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie drugiego szacunku przypuszczalnego zbioru ziemniaków w Polsce, ustalonego według 5059 sprawozdań korespondentów rolnych z dnia 15. IX. br., przypuszczalny zbiór ziemniaków wyniesie 269 miljonów q. w stosunku do szacunku dokonanego na podstawie informacyj z dnia 15 sierpnia br. przypuszczalny zbiór zmniejszył się o 37 miljonów q. Tłumaczy się to tem, że w międzyczasie panowała w kraju pogoda bardzo sucha, która w wielu miejscowościach wstrzymała rozwój bulw ziemniaczanych. Zwłaszcza odczuwano brak wilgoci w woj. warszawskiem 96% odpowiedzi, łódzkiem — 95% odpowiedzi, lwowskiem 92% odpowiedzi i kieleckiem — 90% odpowiedz,. W pozostałej części kraju brak wilgoci był mniej dotkliwy. Braku wilgoci nie odczuwano tylko w woj. wschodnich; w niektórych miejscowościach odnotowano tam nawet jej nadmiar. W stosunku do roku ubiegłego zbiór ziemniaków spodziewany jest o 13% mniejszy.

Siewy zbóż ozimych.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że jesienna uprawa roli oraz siewy odbywały się w warunkach częściowo pomyślnych, 57% bowiem korespondentów podało, że czynności te odbywały się w warunkach pomyślnych, a 43% — przeciwnie. W szeregu województw jednak większość korespondentów stwierdzała warunki niepomyślne, a mianowicie — w warszawskiem — 78%, tarnopolskiem 67%, łódzkiem — 63%, kieleckiem, poznańskiem i lowowskiem po 55% i wołyńskiem — 53%. Natomiast o pomyślnych warunkach dla uprawy roli i siewu zakomunikowała większość korespondentów z województw: wileńskiego — 92%, nowogródzkiego — 80%, poleskiego i śląskiego po 73%, stanisławowskiego — 71% i lubelskiego — 67%.

Ilość zwierząt.

Według prowizorycznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 30 czerwca 1932 roku wynika, że pogłowie zwierząt gospodarskich uległo następującym zmianom w porównaniu do 1931 r.:

		30 czerwca 1932	30 czerwca 1931	Zmiany w porównaniu do 1931 roku
Konie	tys. szt,	3.930	4.124	— 4,7%
Bydło rogate	„ „	9.444	9.786	— 3,5%
Trzoda chlew.	„ „	5 835	7.321	—20,3%
Owce	„ „	2.510	2.599	— 3,4%
Kozy	„ „	248	237	+ 4,5%

Z dokonanego obecnie częściowego badania materjałów, wynika, że do znacznego zmniejszenia się pogłowia poszczególnych rodzajów zwierząt za wyjątkiem kóz, przyczyniło się bardzo znaczne zmniejszenie młodzieży t. j. jeżeli chodzi o konie, bydło rogate i owce — młodzieży poniżej 1 roku, natomiast w odniesieniu do trzody chlewnej sztuk młodych poniżej 6 miesięcy.

Światowa produkcja i zbyt cukru polskiego.

Ostatnie szacowanie europejskiej produkcji cukru w kampanji 1932-33 oblicza produkcję cukru w Europie, bez Rosji, na 5.379 tys. ton, z Rosją na około 7.397 tys. ton przy obszarze buraczanym 1.551 tys. ha, a z Rosją zaś na 2.927 tys. ha. Ostateczne cyfry produkcji wynosiły w 1931-32 r. dla Europy bez Rosji 5.983 tys. ton, z Rosją zaś 7.583 tys. ton.

We wrześniu r. b. sprzedano na naszym rynku wewnętrznym 17.800 ton cukru wobec 26 tys. ton w tymże miesiącu kampanji ubiegłej. Ogólna sprzedaż naszego cukru w kampanji ubiegłej t. j. od 1 października 1931 r. do 31 września 1932 r. wynosiła 298 500 ton, czyli o 36.100 tys. ton mniej niż w kampanji 1930-31 roku.

Spadek konsumcji na rynku wewnętrznym w kampanji ubiegłej w porównaniu z kampanją roku 1930-31 wyniósł 10,8%.

We wrześniu wywieźliśmy cukru na rynki zagraniczne nieznaczne ilości, a mianowicie 330 ton, wobec 2.880 ton w tymże miesiąsu roku ubiegłego, a od początku kampanji cukrowniczej t. j. od 1 października 1931 roku do 31 września 1932 roku wywieziono 200.400 ton cukru, wobec 294.300 ton w kampanji 1930-31.

Produkcja melasu.

Przypuszczalna produkcja melasu w Polsce w nadchodzącej kampanji cukrowniczej 1932-33 wyniesie 55 tys. ton, wobec 80 tys. ton w kampanji porzedniej.

Ten spadek produkcji tłumaczy się zmniejszonym przerobem buraków cukrowych. Należy zaznaczyć, że związki melasowe zawarły w swoim czasie między sobą konwencję dla wspólnej sprzedaży melasu, którą powierzono na zasadzie umowy komisowej Bankowi Cukrownictwa.

Dla uniezależnienia się od melasowych koncernów zagranicznych związek warszawski wybudował dwa tanki w Gdyni, w których można łącznie magazynować 16.000 ton melasu, a związek poznański wydzierżawił na ten cel dwa tanki na ok. 10.000 ton w Gdańsku.

Komunikacje i transport.

Obniżka taryfy eksportowej zbóż przez porty.

Dla wzmożenia aktywności eksportowej okręgów, bardziej oddalonych od naszych portów, obniżono o 15% taryfę na wywóz przez porty zboża, jakoteż nasion roślin strączkowych, wyrobów młynarskich i słodu. Powyższa zniżka obowiązuje przy przewozach na odległość 600 km i wyżej. Stopniowe działanie tej ulgi rozpoczyna się już jednak na odległościach bliższych, leżących w strefie od 470 do 600 km, w której stawki przywozowe stanowią przejście od obnżonego baremu za 600 km do obecnego baremu taryfy wyjątkowej P. B. 1. W ten spo

sób już na 500 km zniżka wynosić będzie zł. 1.20 na tonnie. Przy odległości 700 km rozmiar ulgi wynosi zł. 7 na tonnie, a przy 1.000 km — zł. 18.60.

Wprowadzono również ulgę specjalną o większym rozmiarze dla jęczmienia i owsa. Dla obu tych zbóż, wywożonych przez nasze porty, przyznana została zniżka taryfy o 30 % przy przewozach na odległośc dalsze, poczynając od 600 km, z baremem przejściowym na bliższe odległości, tak, że stopniowe działanie tej ulgi rozpoczyna się już na odległości 340 km. W ten sposób już przy odległości przewozu 400 km zniżka wyniesie zł. 2.80 na tonnie, a na 500 km zł. 7.10. Rozmiar pełnej ulgi na 700 km daje różnicę z dotychczasowym stanem rzeczy w wysokości zł. 13.90 na tonnie, a przy 1.000 km — zł. 26.40.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Konwencję handlową i nawigacyjną między Polską a Rumunją ogłoszono w Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 726.

Konwencję o wystawach międzynarodowych podpisaną w Paryżu ogłoszono w Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 728.

Taryfę celną przywozową zawiera rozp. Prezydenta z dn. 23. VIII. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 732).

Ustrój adwokatury i sądów powszechnych ogłoszono w rozp. Prezydenta z dn. 7. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 733-4).

Terminy licytacyj majątków nieruchomych oznacza rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 7. IX. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 745).

O monopolu spirytusowym rozp. ogłoszono Min. Sk. z dn. 10. IX. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 746).

Rozporządzenie o nadzorze państwowym nad buhajami zmienia rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 30. IX. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 753).

Wysokość dozwolonej stopy procentowej obniża rozp. Min. Sk. z dn. 20. X. 1932 r. (Dz. U. R. Nr. 90, poz. 759)

Kronika zagraniczna

Austrja.

Opłaty przy imporcie inwentarza.

Ustawa o handlu bydłem przewiduje, że przy imporcie pobierana jest opłata obliczana od różnicy pomiędzy cenami zagranicznemi i niskiemi cenami lokalnemi. Opłaty te wynoszą od świń mięsnych 8,5 gr., a od świń tłustych 20 do 25 g. i mają być regulowane w pewnych odstępach czasu.

Francja.

Kontyngenty dla Polski.

Ogłoszono kontyngenty na kwartał IV dla wszystkich krajów na artykuły rolne. Polsce przyznano następujące kontyngenty: konie rzeźne — 1.000 sztuk, owce — 1.800 szt., świnie — 800 q, baranina 1.260 q, jaja — 6.650 q, odnośnie do kontyngentu na bydła mięso wieprzowe, mięso wołowe, mięso solone i szynki, mięso preparowane niegotowane, wieprzowe, wołowe i inne, drób bity, ser, Polska należy do podziału outres pays.

Uregulowanie importu ziemniaków polskich do Francji.

Rząd francuski ogłosił w dn. 6. X. w „Journal Officiele" obwieszczenie dla importerów w sprawie wydawania pozwoleń kontyngowych na ziemniaki polskie. Rząd francuski powołuje się we wspomnianem obwieszczeniu na rozporządzenia z dnia 14 stycznia i 30 września r. b. i na porozumienie z rządem polskim, w myśl którego podziału kontyngentu przewozowego na ziemniaki dokonywać ma rząd polski. W obwieszczeniu zaznaczono, że przywóz ziemniaków w stanie świeżym musi odbywać się na podstawie zaświadczenia kontyngentowego, wystawionego w Polsce. Wspomnieć należy, że eksporterzy polscy zwracać się powinni o świadectwa wywozowe na ziemniaki do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zasady rozdziału kontyngentu ustalane będą przez Wywozową Komisję Rozdzielczą przy Państwowym Instytucie Eksportowym.

Irlandja.

Podwyżki celne i premje eksportowe.

Rozporządzeniem z dnia 31 sierpnia 1932 r. wprowadził rząd znaczne zwyżki na konserwy mięsne, jaja, jarzyny i konserwy jarzynowe. Powyższe zmiany dokonane zostały w celach rozszerzenia konsumcji świeżego mięsa i stworzenia nieistniejącego dotychczas przemysłu przetworów mięsnych, jak również do zachęcenia ludności, zaprowadzenia hodowli kur i uprawy jarzyn, które dotychczas były sprowadzane z zagranicy. Pozatem wprowadzone zostały dekretem z dnia 6 września 1932 r. premje eksport. od słoniny i mięsa wieprzowego.

Luksemburg.

Ograniczenia przemiałowe.

Postanowieniem rządu z dnia 15 września 1932 r. ustanowiony został procentowy udział zbóż krajowych, obowiązujący przy przemiale ziarna — pszenica 40% i żyto 10%. Przeznaczona dla wypieku chleba mąka żytnia musi zawierać 90% mąki żytniej krajowego pochodzenia.

Rumunja.

Cło na zboża.

Dekretem z dnia 12 września 1932 r. podniesione zostało cło na pszenicę, orkisz, ze 160 na 400 lei, żyto z 45 na 400 lei i mąkę inną niż pszenną z 400 na 600 lei od 100 kg.

Szwajcarja.

Reglamentacja przywozu.

Wprowadzone ograniczenie importu paszy dla zwierząt rozszerzone zostało na nasiona oleiste, makuchy i mąkę makuchową. Reglamentacja ta odnosi się do wszystkich państw i wynosi 100% ogólnego importu z 1931 r. Opłata za pozwolenie wynosi dla nasion oleistych 25 centów, a dla makuchów i mąki makuchowej 15 centów od 100 kg. brutto, lecz najmniej 2 franki od 1 pozwolenia.

Nowa Zelandja.

Ograniczenia przywozowe.

Rząd Nowej Zelandji zawiadomił oficjalnie rząd polski, że nie będą wpuszczane do Nowej Zelandji przesyłki towarów opakowanych w słomę, siano i sieczkę, przyczem towary, któreby w pakowaniu takiem nadeszły, nie będą wogóle przyjmowane do odprawy celnej.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabryczne ceny płacone produc. w/g G. U-S	
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie									
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4,34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 " " " "	53,76	6,03	43.77	4,92	44,75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 " " " "	47,79	5,36	34,54	3,87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0 75
1929/30 " " " "	40,69	4,57	21,97	2.47	26.72	3,00	21,50	2,41	3,72	0,42
1930/31 " " " "	29.31	3,29	21,82	2.45	25,61	2.88	24.49	2,75	4,87	0,55
1931/32 " " " "	26.98	3,03	25,09	2,82	24,59	2.76	23 70	2,66	3.70	0,42
1932 sierpień	25,56	2,87	16,40	1 84	17,92	2 01	17.89	2,01	3,43	0,39
wrzesień	27,98	3,14	16,52	1,86	18,44	2,07	16,25	1,8?	2 90	0.33

Rok i miesiąc	Nasiona w/g cenników firm nasiennych											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol
1927/28 od 1/VIII do 31/VII	262,91	29,51	23,83	2,68	36,25	4.07	22.61	2,54	76,81	8,63	68,24	7,66
1928/29 " " " "	209.61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76,85	8,64
1929/30 " " " "	142.43	16,00	23,93	2,69	30,72	3,45	26 96	3,03	46,19	5,19	72,63	8,16
1930/31 " " " "	263,41	29,60	67,19	7,55	33,38	3,75	30,59	3,48	32,91	3.70	42.87	4 82
1931/32 " " " "	199,88	22,46	24 34	2 73	22,67	2,55	18,96	2,13	27,52	3,09	31.27	3,51
1930 sierpień	148,00	16,63	19,40	2.18	18 80	2,11	15.50	1.74	26,00	2,92	30,00	3,37
wrzesień	147,50	16,57	19,00	2,13	18.00	2.02	15,50	1,74	26,00	2,92	33,75	3.?9

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż. w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1 kg.	
	Ceny na targu w Poznaniu								w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie					
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	128 91	14.38	143.95	16.05	213.24	23.77	118.47	13.21	33.42	4.28	6 27	0.70	3.09	0.36
1927/28 " " " "	143 89	16.16	157,20	17.65	202.86	22.78	130 02	14.60	38.75	4.35	6.29	0.70	3.33	0.31
1928/29 " " " "	142 40	16.00	159.56	17.93	209 23	23 51	130 24	14.63	41.67	4.68	6.68	0.75	3 63	0.41
1929/30 " " " "	122.30	13.75	160 91	18 08	222.77	25.03	127.92	14.37	34.79	3.91	6.70	0.64	3 01	0.34
1930/31 " " " "	90.89	10.21	108 05	12 14	131.96	14.83	116.82	13.13	28.75	3.23	4.77	0,54	2.70	0,30
1931/32 " " " "	58 55	6,58	68 10	7.65	100.18	11.26	64.90	7,26	22 63	2.54	3.77	0.42	1,79	0.20
1932 sierpień	51,80	5.82	74 58	8.38	99.30	11 16	61.57	6.92	18.00	2.02	3.23	0.36	1.28	0,14
wrzesień	53,31	6.04	81,50	9.16	109.88	12,35	59.75	6 71	22.00	2.47	3.37	0,38	1.44	0.16

Wskaźniki cen przy podstawie r. 1927 = 100,0

Rok	miesiąc	Wskaźnik cen hurtowych 1)			Wskaźnik 1) kosztów żywności w miastach	Wskaźnik kosztów 1) utrzymania w Warszawie		Wskaźnik cen żyta 2)
		Ogólny	artykuły rolne	artykuły przemysłowe		Ogólny	Żywność	
1927		100,0	100,0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0
1928		101,0	97,2	104,2	98,3	100.5	98,0	97,6
1929		95,7	85,7	103,3	95,3	101,9	95,1	68,8
1930		82,3	68,5	94,0	83,5	94.9	82,0	44,5
1931		70,5	59,7	79,4	70,5	86 3	72,4	54 5
1932	I	63,9	51,8	74,4	63,6 a	80,4	65,0	60,2
	II	64,6	54 5	73,0	63,3 a	80,5	65,2	55,6
	III	63,8	54.1	71,6	62,8 a	79,6	64,5	58,2
	IV	65,3	59,0	70,0	64,5 a	82,1	68,2	63,7
	V	66,1	61,4	69,4	66,3 a	84,2	71,4	68,4
	VI	61,8	53,7	68,0	65,0 a	81,9	68,1	64,8
	VII	60,4	51,2	67,7	61,9 a	78,4	63,1	47,9
	VIII	60,2	48,9	69,7	59,7 a	77,2	61,7	37.6
	IX	60,0 a	48,6 a	69,7 a	—	76,5	60,9	37,9

a) obliczenia prowizoryczne.
1) Według „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego.
2) Obliczenia na podstawie notowań giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.
3) Uwaga: Gł. Urz. Statystyczny zmienił od stycznia 1932 r. zasadę obliczania wskaźników kosztów utrzymania w Warszawie, wprowadzając inne normy budżetowe. Obliczenia obecne są oparte na normach, ustalonych na podstawie wyników ankiety o rzeczywistych budżetach rodzin robotniczych. W tym stosunku zostały też zmienione wszystkie wskaźniki wstecz do r. 1927.